Nr 21. Kraków, Czwartek 26 Stycznia 1899. Rocznik XVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajach	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.: — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 6, do nabycia po 8 ct.
Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.
Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. *Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.
Telefonu Nr. 41.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości Fr. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepessa i A. Salomonowej, Plac Maryacki, 2. — Handel St. Kurlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka, 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We Lwowie Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W Tarnowie Józef Pisz. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu Kryżanowski. — W Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, M. Schalek, J. Danneberg. — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., zà każdy następny raz po 5 cent. — Nadesłane po 30 centów od wiersza za każdy raz. — Nekrologia po 15 ct. od wiersza. — Głosy publiczne po 50 ct. od wiersza. — Załączniki do *Nowej Reformy* (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzemj dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się naprzód nadsyłać przekazem pocztowym

Kraków, 25 stycznia.

Już najwidoczniej i Niemcom samym zaczyna dokuczać sztucznie wytworzona i niesumienną agitacyą podtrzymywana wojna z ludami słowiańskiemi, a szczególnie z Czechami. Czyżby nadchodziła rzeczywiście chwila upamiętania?

Pytanie to nasuwa artykuł wstępny *Wiener Allg. Ztg*, pochodzący, jak twierdzi redakcya, ze sfer Niemców czeskich. Autor jego twierdzi, że cały dzisiejszy stan roznamiętnienia umysłów w Czechach, jest następstwem ustawicznego podjudzania, *einer Verhetzung*, i dopóki ta wstrętna robota się nie skończy, nie może być mowy o ugodzie stron poważnionych. Pokój wyprzedzić muszą preliminarya, jakiś *modus vivendi*. Dopiero wtedy mówić będzie można o stałym pokoju, i w tym też kierunku oddziaływać powinna prasa stron obu.

„Naturalnie, — pisze ów Niemiec z Czech — oprzeć się musi ów *modus vivendi* na zupełnem równouprawnieniu. Zaprzeczać go ludowi czeskiemu, byłoby nietylko nierozsądnem, lecz niesprawiedliwością. Zarówno pisane, jak i naturalne prawo za tem przemawia. Czesi tworzą, jak daleko pamięć ludzka sięga, przeważną większość ludności w Czechach i pod względem siły cywilizacyjnej i ekonomicznej, pod względem wyrobienia politycznego i opłacanych podatków, nie stoją wcale niżej od swoich współobywateli niemieckich. Nikt z Niemców, wolnych od uprzedzeń, nie zechce im odmówić równej wartości w kraju! Tylko ludzie tacy, jak Wolf i Schoenerer, których sąd zamąca, w najgorszy sposób, szowinizm narodowy, walczyć mogą przeciwko równouprawnieniu; jednak naród niemiecki w Czechach, jeżeli pozwolimy mu przyjść do trzeźwej rozwagi, nie będzie nic miał z pewnością przeciwko równemu wymiarowi praw ze szczepem czeskim!“

Bardzo to piękne są słowa i gdyby one były wyrazem przekonań Niemców czeskich, to niczby chyba nie stało na przeszkodzie pozyskaniu ich dla pokojowego pożycia z Czechami. Niestety dotąd niemiecka prasa w zupełnie odmiennym przemawiała tonie!

Ale ów Niemiec czeski nie poprzestaje na ogólnikach, lecz żąda, aby wyrażone przez niego zasady przeprowadzono w praktyce; tłomaczy tylko, że Niemiec „mniej posiada talentu do wyuczenia się obcych języków, zwłaszcza że języka czeskiego bardzo trudno się nauczyć, podczas gdy Czech z łatwością(!) przyswaja sobie język niemiecki“.

Ale niechże Niemcy przyznają, że dotąd nie próbowali wcale uczyć się języków słowiańskich i nie zadawali sobie wcale trudów odszukania i wyrobienia w sobie talentu do nauczenia się po czesku. Niby to Polakowi, lub Czechowi łatwo przychodzi nauka języka niemieckiego! Musi się on namęczyć 9 do 10 lat, zanim jako tako nim władać zacznie. Niechże i Niemcy trochę tych smaków zaznają!

Autor ciekawego, bo niemal jedynego w swoim rodzaju, artykułu w *Wiener Allg. Ztg.* uspokaja Czechów, że jeśli Niemcy żądają pewnych gwarancyj dla utrzymania swego stanu posiadania, toż nie jest to równoznacznem z narodowem samowładztwem. „Kto dąży — pisze on — jedynie do zaznaczania swego, uznanego stanu posiadania i do jego zapewnienia, ten podaje się w podejrzenie, że wyciąga rękę po własność sąsiada. Jeżeli więc ma przyjść do pojednania, to z obu stron postępować się powinno nietylko bez nienawiści i uprzedzeń, lecz z uznaniem własnych pretensyj i uczuć strony drugiej. Tutaj nie powinno być ani zwycięzców, ani zwyciężonych: to jest pierwszym warunkiem zdrowego kompromisu“.

Ciekawiśmy tylko, czy to wezwanie *Wiener Allg. Ztg.* znajdzie odzew w innych organach prasy wiedeńskiej?

„Los von Rom!“. Pod tem hasłem, jak wiadomo, prowadzą narodowcy niemieccy w Austryi, pod wodzą Schoenerera, zaciętą agitacyę przeciw katolicyzmowi, a na korzyść protestantyzmu. Nie doznali oni w tej agitacyi poparcia od najwyższej władzy kościelnej, protestanckiej w Austryi, t. j. od „Ewangelickiej wyższej rady kościelnej“, która ostrzegła podległe sobie duchowieństwo przed braniem w niej udziału.

Nie powstrzymało to jednak bynajmniej ultra radykalnych narodowców od złożenia następującego oświadczenia w organie swym, *Ostdeutsche Rundschau*, które jasno dowodzi, że względy wyznaniowe, lub wogóle religijne, stanowią dla nich kwestyę podrzędną, każda bowiem religia dla nich jest dobrą, byle nie była religią katolicką:

„Jeżeli siła, skłaniająca do wystąpień z kościoła katolickiego, jest nawskroś narodowościowej natury i jeżeli oderwanie się od Rzymu musi być wyznaniem wiary każdego narodowego stronnictwa niemieckiego — to także zaznaczyć wypada, iż nasze stronnictwo nie wywiera nacisku na czyjekolwiek przekonania, pod warunkiem jednak, że skłaniać się one mogą ku wszelkiemu wyznaniu, byleby ono nie miało nic wspólnego z Rzymem. Nie zapoznajemy jednak, że wśród niemieckiego ludu w Austryi daje się spostrzegać, obok przekonania, iż nazwa „rzymsko-katolicki“ nie zgadza się z narodowym poglądem, także i tęsknota za prawdziwym niemieckim chrystyanizmem, którego napróżno w kościele rzymskim szukałby wierzący mąż niemiecki, a szczególniej kobieta niemiecka. Z tego punktu widzenia pojęte przechodzenie na protestantyzm będzie nietylko prostą manifestacyą; będzie ono raczej dalszym ciągiem dzieła duchowego odrodzenia, powstrzymanego chwilowo przez siłę brutalną, a rozpoczętego przez wielkiego Niemca Marcina Lutra, jako przodownika w walce za jedność wiary niemieckiej, którą rozpoczął przez swą reformacyę“.

Zdaje się jednak, że ten rodzaj agitacyi politycznej skończy się dla Wolfa zupełnem fiaskiem.

Muzyka między aktami.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 24 stycznia.

(St.) Gdybyśmy nie wiedzieli na pewno, że położenie parlamentarne w Austryi w tej chwili zawisło od sposobu zażegnania przesilenia na Węgrzech, moglibyśmy byli pogłoski o rzekomych kompromisowych rokowaniach bardziej na seryo traktować. Ponieważ wiemy, że rząd austryacki ani jednego kroku zrobić nie może tak długo, aż br. Banffy załatwi sprawę z opozycyą węgierską, od czego zarazem i los ugody węgierskiej zależy — przeto wszystkie pogłoski o jakiejś akcyi ugodowej, uważać możemy jako „muzykę między aktami“, w dodatku odegraną przez bardzo lichą orkiestrę. Dziwimy się tylko, że prasa czeska, a zwłaszcza pismo, które chętnie bywa uważanem za organ klubu młodoczeskiego, snadnie skorzystały ze sposobności, żeby na tle tych pogłosek wszcząć dyskusyę publicystyczną, a ostatnie pismo nie zawahało się nawet rzucić lekkomyślnie podejrzeniami na Koło polskie, pomawiając je o chęć pośredniczenia między Czechami a Niemcami. Na szczęście *Narodni Listy* przekonały się o bezpodstawności i niedokładności swojej informacyi, zanim jeszcze prasa polska miała sposobność zajmować się jej atakami na Polaków i dziś same, na podstawie wiadomości ze sfer kompetentnych, doniesienia swoje prostują.

Przypuszczamy, że na przyszłość, redakcya tego pisma będzie na tyle lojalną, że zanim uderzy na stronnictwo, złączone sojuszem z klubem młodoczeskim, w interesie trwałości tego związku, najpierw zasięgnie informacyj u „kompetentnych posłów polskich“, a zaoszczędzi sobie nieprzyjemności odwoływania tego, co z taką wehemencyą dnia poprzedniego ogłosiła. Tymczasem, jak już na wstępie podnieśliśmy, cały hałas był niepotrzebny, bo wszystkie pogłoski o akcyi pojednawczej nie miały i nie mają realnej podstawy, a cała dyskusya o tym przedmiocie stanowi — przyjemną może dla gabinetu hr. Thuna — przerwę, ani do rozstrzygnięcia kwestyi kompromisu rządu węgierskiego z opozycyą. We wszystkich pogłoskach kompromisowych było tylko tyle prawdy, że frakcye opozycyi niemieckiej miały się zgodzić na wypracowanie referatu, obejmującego wszystkie ich żądania w sprawie językowej i inne postulaty. Plan wspaniały, zaprojektowany według wzorów opozycyi węgierskiej, tylko że tam przywódcy mają głowy na to, żeby coś rozsądnego wymyśleć, a nasi zwolennicy Bismarcka chyba na to mają głowy, żeby się ich okazałe brody i wąsy miały na czem trzymać.

Dotychczas przynajmniej nic mądrego nie wymyślili. Dziś nawet mówiono w parlamencie, że cała organizacya stronnitw lewicy, jeżeli nie jest już rozbitą — to się wnet rozleci. Nie pozwalajmy więc bałamucić opinii. Wszystko zależy od tego, jak się zakończy przesilenie węgierskie i czy opozycya węgierska za koncesye, udzielone jej przez większość i rząd, zgodzi się na to, żeby ugoda w Austryi przeprowadzoną została na podstawie § 14. Na to czeka hr. Thun, i dlatego nie odracza Izby. Zadaniem prawicy byłoby nie troszczyć się o „muzykę między aktami“ w antraktach, między jedną a drugą czynnością wykonaną przez niemieckich muzykantów, lecz ubezpieczyć się na wypadek odroczenia parlamentu i panowania paragrafu czternastego. Bo wiadomość niektórych organów, zbliżonych do rządu, że potem rozpoczną się usiłowania, celem przeprowadzenia ugody między Czechami a Niemcami, chyba żadnem nie jest uspokojeniem... dla prawicy! Zadanie prawicy jest zatem ściśle określone i powinno być rychło załatwione.

Oświadczenia pokojowe.

Jeszcze jeden mąż stanu angielski wystąpił z przemówieniem politycznem, poświęconem sprawom polityki bieżącej. Jest nim lord-prezydent, przewodniczący w tajnej radzie królewskiej, ks. Devonshire, który na bankiecie Izby handlowej w Birminghamie wygłosił mowę, mającą najwidoczniej na celu złagodzenie do pewnego stopnia tego niepokojącego wrażenia, jakie wywołać musiały poprzednie przemówienia innych polityków angielskich.

Wysoki dostojnik angielski, zajmujący jedno z najpoważniejszych stanowisk w hierarchii urzędowej, użył na wstępie frazesu, że stosunki W. Brytanii do wszystkich mocarstw są jak najlepsze; frazes ten jednak nie przeszkodził mu, aby te stosunki odnośnie do każdego z państw przedstawił w zupełnie odrębnem świetle. I tak, szlachetny lord najprzód wspomniał o stosunku Anglii do Ameryki. Zaznaczył on, iż Anglicy zrozumieli, że wspólne pochodzenie szczepowe a także wspólność interesów wskazały im i Amerykanom te same szlaki polityczne. W. Brytania była jedynem państwem, które faktycznie objawiło swe sympatye Stanom Zjednoczonym, zamierzającym odegrać czynną rolę w polityce światowej.

Ostatniemi czasy — zapewnił mowca — Anglia weszła w bliższe stosunki z rozmaitemi mocarstwami, jak np. Niemcami i Włochami. Do tego przyczyniło się stwierdzenie wspólności interesów angielskich, włoskich i niemieckich w różnych częściach świata. Również rozstrzygającem w tym kierunku było zacięte z pewnych stron zwalczanie praw Anglii w połączeniu z jej postanowieniem bronienia tych praw, opartem na potędze angielskiej. Z tego bliższego stosunku nie należy również wyłączać Rosyi.

Co się tyczy stosunku do Francyi, to przypuszczać należy, że ostatnie przesilenie zakończyło się szczęśliwie. Oczyściło ono atmosferę, a ponieważ doprowadziło do otwartych i szczerych układów, przeto wolno mieć nadzieję, iż przyczyni się raczej do zgodnego załatwienia kwestyj, pozostających dotąd w zawieszeniu, aniżeli do ich zaostrzenia.

Mowę swą zakończył książę Devonshire wyrażeniem nadziei, że przemówienia publiczne angielskich mężów stanu przyczynią się do wyrobienia zagranicą prawdziwego wyobrażenia o usposobieniu ludu angielskiego. Jest to zaś koniecznem, jeżeli Anglii zależy na utrzymaniu przyjaznych stosunków z innemi państwami.

Okólnik hr. Murawiewa.

Pisaliśmy już o okólniku rosyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Murawiewa, wystosowanym do mocarstw w sprawie konferencyi pokojowej, zainicyowanej przez cara Mikołaja II. Wiedeńskie *Biuro korespondencyjne* podaje obecnie dokładną osnowę okólnika tego, zawierającego program konferencyi, a właściwie propozycye rosyjskie w sprawie rozbrojenia. Programowe te propozycye są następujące:

1) Zawarcie międzynarodowej ugody, przez którą mocarstwa zobowiązałyby się nie powiększać swych sił zbrojnych morskich i lądowych, ani budżetu wojskowego, w pewnym określonym czasie, a na przyszłość możnaby ustanowić stopniowe zmniejszanie się wydatków na cele wojskowe.

2) Zakaz wprowadzania nowej broni i nowych materyj wybuchowych w wojsku i flocie, jakoteż zakaz używania istniejących już pocisków eksplodujących.

3) Ograniczenie używania strasznie działających materyj wybuchowych na lądzie i zupełny zakaz rzucania materyj wybuchowych za pomocą balonów.

4) Zakaz używania podwodnych łodzi torpedowych i tym podobnych narzędzi zniszczenia i zobowiązanie się nie budowania nadal okrętów torpedowych.

5) Zastosowanie konwencyi genewskiej do wojen morskich.

6) Przyznanie prawa neutralności statkom, przeznaczonym do ratowania tonących podczas i po bitwach morskich.

7) Rewizya, wypracowanych przez brukselską konferencyę 1874 r., a nie ratyfikowanych dotychczas przepisów międzynarodowych, odnoszących się do wojny.

8) Ustanowienie sądów rozjemczych, któreby w pewnych wypadkach przynajmniej mogły załatwiać spory międzynarodowe i zapobiegać w ten sposób wojnie.

Okólnik kończy się oświadczeniem, iż samo przez się rozumie się, że z rozpraw projektowanej konferencyi wykluczone będą wszelkie spory terytoryalne i wszelkie kwestye, naruszające obecne stosunki mocarstw i obecny *status quo*.

Rosya proponuje, aby konferencya odbyła się nie w jednej ze stolic wielkich mocarstw, lecz w mniejszem mieście, gdzieby wrzawa politycznych interesów nie przeszkadzała obradom konferencyi.

Ze statystyki samobójstw.

Jakkolwiek i etyka i chrześcijanizm potępiają samobójstwo, jako postąpienie nienaturalne, nierozumne, niesprawiedliwe i niemoralne, to jednak mnoży się ono z każdym niemal rokiem w przerażającej progresyi. Zanim przystąpimy do badania przyczyn tego najsmutniejszego może w dziejach ludzkości zjawiska, przypatrzmy się jego statystyce.

W pierwszym tomie dodatkowym słownika umiejętności politycznych, wydanym w Jenie 1895 r., znajdujemy następujący wykaz samobójstw w okresie od r. 1889 do 1893:

Kraj	Liczba samobójstw	Roczna przeciętna
Niemcy	128.818	9.912
Francya	104.499	9.140
Austrya	48.933	3.764
Rosya	40.776	2.484
Anglia	28 768	2.212
Włochy	19.553	1.504
Belgia	8.965	689
Szwajcarya	8.549	658
Szwecya	6.985	537
Dania	6.952	535
Hiszpania	5.053	389
Hollandya	3.216	247
Norwegia	1.687	130
Irlandya	1.504	116

Stosunek samobójstw mężczyzn do samobójstw kobiet przedstawia się w powyższym okresie, jak następuje:

	Na 100 mężczyzn kobiet
Anglia	34·4
Austrya	29·6

Artur Gruszecki.

SZARAŃCZA.

Powieść współczesna.

37 (Ciąg dalszy.)

Pan Sobolski, słuchając jej uważnie, spojrzał na nią raz i drugi badawczo; na krótką chwilę zawisł na jego ustach uśmiech, a on wpatrzony w ziemię, milczał.

— Czy nie zasłużyłam nawet na odpowiedź? — spytała piękna panna z goryczą.

— Zechce pani wpierw rozstrzygnąć, czy mam odpowiedzieć pannie Krüger z Bytomia, czy też pannie Ewelinie, artystce, mojej znajomej z Berlina?

— Może mi pan wyjaśni różnicę — odpowiedziała z wahaniem w głosie.

— Panna Krüger z Bytomia, to osoba, należąca do wrogiego mi stronnictwa, jeśliby pani pozwoliła, to emisaryusz partyi politycznej; natomiast panna Ewelina, to artystka, dla której mam dużo sympatyi i przyjaźni. Wybieraj więc, pani.

— Już wybrałam. Mów pan ze mną, jako znajomą z Berlina.

— W takim razie muszę przynajmniej ogólnikowo potrącić o kwestye zasadnicze sporu pomiędzy Niemcami a Polakami śląskimi. Pierwszorzędni badacze i największe powagi pedagogii, psychologii i filozofii uznali język rodzinny za jeden z najważniejszych i koniecznych czynników rozwoju cywilizacyjnego. Język narodu kształciły tysiącolecia, on jeden odpowiada warunkom normalnego rozwoju, on jeden zastosował się do położenia klimatyczno geograficznego, w nim złożone jest bogactwo i duchowa spuścizna minionych pokoleń, on odpowiada najbardziej psychologicznym i fizyologicznym warunkom życia umysłowego danego narodu. W obronie tego języka stajemy wobec Niemców, którzy, będąc nam obcymi z rodu, obyczajów, języka i wiary, usiłują wydrzeć nam to jedyne nasze dobro. Dzięki konstytucyi rozpoczęliśmy walkę na gruncie legalnym, szeregujemy się, zachęcamy do wytrwałości i odwagi, korzystamy z każdego środka konstytucyjnego i mamy nadzieję, że zwyciężymy.

Panna Ewelina z uwagą przysłuchiwała się jego wywodom, a gdy umilkł, spytała:

— Ale wybory... ale ci biedacy, którzy stracą chleb i będą musieli emigrować.

— Wybory należą właśnie do tych środków konstytucyjnych. Jest to chwila pasowania się dwóch sił. A ci biedacy, pokrzywdzeni materyalnie za przekonania moralne... z nich powstaną mściciele. Przecież naród żyje generacyami, a liczy swój czas nie na lata, lecz na wieki. Być może iż dzisiejsza generacya przecierpi dużo, przeboleje więcej i, zgorzkniała, może i zrozpaczona, położy się w groby; ale dorasta nowa, zahartowana, nauczona doświadczeniem, i ona będzie prowadziła dalej dzieło odrodzenia.

To jego szczere przekonanie i głęboka wiara nadały tak tonowi głosu, jak i wyrazowi twarzy, niezwykły, jakby wizyonerski odcień. Regularne rysy twarzy stały się bardziej zdecydowane, a w oczach paliły się iskry. Takim widziała go panna Ewelina po raz pierwszy i, ulegając swemu temperamentowi, wyciągnęła ku niemu białą, długą, ładną rękę, i rzekła z mocą:

— Od tej chwili nie przemówię nigdy do pana, jako adwokat tutejszych Niemców.

Spojrzał na nią trochę zdziwiony i, podając obojętnie swą rękę, mówił zwolna:

— Więc to pani była ich adwokatem?:

Zaczerwieniła się i szepnęła:

— Uległam prośbom brata.

Sposępniał i w milczeniu zbierał rozrzucone kwiaty. Po chwili, jak gdyby otrząsnął się już z niemiłego wrażenia, zapytał spokojnie:

— Racz mi pani powiedzieć szczerze, czy o słuszności naszej sprawy jest pani przekonaną?

Spojrzała mu w twarz z uśmiechem łagodnym i dobrym i odpowiedziała:

— Sama jeszcze nie wiem, kto mnie przekonał: czy pan Sobolski, czy Ślązak. To wiem, że krzywdzą was.

Gdy Sobolski usłyszał tę odpowiedź, rozjaśniły mu się oczy i uśmiechnął się zadowolony, co nie uszło uwagi panny Eweliny.

Po chwili wstała z powalonego pnia i, rozpinając płaszczyk, zwróciła się do towarzysza:

— Gorąco mi; w lesie jest duszno.

Pospieszył pan Sobolski z pomocą, a gdy zdjął płaszczyk, patrzał zdziwiony i niemal uradowany na pannę Ewelinę. Miała na sobie ładną sukienkę, koloru morza, z bukietem wodorostów u piersi. Taką samą suknię miała owego wieczoru w Berlinie, gdy zakochany w niej żegnał ją, jak sądził, na zawsze.

Spojrzał na nią; tak samo układały się włosy jasne, lśniące w słońcu złotym połyskiem i wyraz twarzy ten sam, tylko dziś bardziej przyjacielski i rozradowany. Przypomnienie było tak silne, że przez chwilę stał niemy z płaszczykiem w ręku.

Panna Ewelina, uśmiechając się wesoło, rzekła tonem serdecznym:

— Przyznaj pan, że miałam prawo mówić z panem, jako znajoma z Berlina.

— Więc i pani pamięta?

— Pamiętam jeszcze Chopina i Beethovena z tego wieczoru.

Usledli oboje i rozpoczęli rozmowę pełną wspomnień berlińskich, gdzie ona święciła swe pierwsze tryumfy koncertowe, rojąc o karyerze wszechświatowej, on zaś, po ukończeniu uniwersytetu, aplikował przy sądzie, sposobiąc się na adwokata.

— Były to dawne, dobre czasy — westchnęła panna Ewelina — nie dzieliła nas polityka, a dziś?

— I dziś nie dzieli nas polityka, gdyż pani uznaje nasze prawa do życia; dzieli nas narodowość. Pani krwią, językiem, duchem należy do Niemców, a ja do Polaków.

— I między nimi kopie pan przepaść — rzuciła z goryczą mimowolną.

— Nie, pani: buduję most zgody. Gdy wywalczymy i utrzymamy przynależne nam prawa, możemy przyjaźnić się z Niemcami.

— Ale kiedy to nastąpi? kiedy? — westchnęła.

— Prędzej, aniżeli pani sądzi. Tu, na Śląsku, upomina się o swe prawa, nie arystokracya, nie szlachta, nie mieszczaństwo, których przywilejami i ustępstwami można jątrzyć i podburzać jednych na drugich.... Tu lud idzie zwartą ławą, silny, jak żywioł, a twardy i jednolity, jak granit naszych gór.

Panna Ewelina patrzała na niego z zajęciem, a gdy skończył, mówiła tonem rozmarzonym:

— Jaki pan inny, jaki inny!. W głosie pana są jakieś tony ostre, przejmujące; słowa szorstkie, zdecydowane, a ruchy energiczne.

— Jak zwykle u żołnierza — zaśmiał się.

— Czyż pan służył w wojsku?

— W pruskiem? Nie, pani, ale pełnię służbę u polskich Ślązaków.

Wtem posłyszeli nawoływania. Spiesznie zebrali kwiaty w bukiet i poszli w kierunku głosu.

Zastali przy pani Krüger całe towarzystwo, które przywitało ich okrzykami:

— Gdzie kwiaty?

— Pokażcie bukiet!

Panna Ewelina zarumieniona pokazała pęk przeważnie już zwiędłych kwiatów, pytając równocześnie:

— A wasze grzyby?

— Nazbieraliśmy dosyć, ale pan doktor osądził je, jako trujące — odpowiedziała pani Marya, zapraszając: — Siądźcie, moi państwo, a jeśli wam podwieczorek nie będzie smakował, wasza wina: nie trzeba było wstawiać się za Teklą.

— Przyjmuję odpowiedzialność — zaśmiała się panna Ewelina — i jako odszkodowanie za nasze, właściwie za moje wstawiennictwo, proponuję mleko zsiadłe.

— Z poprawką — zawołał pan Sobolski — że pójdziemy pieszo, aby nabrać apetytu po zjedzeniu tylu tutaj doskonałości, a także, aby uzbierać bukiet z polnych kwiatów.

— A może tam konia znajdziemy — odezwał się Adalbert do ojca.

— A może.

— Czy nie jesteś zmęczony? — spytała matka.

— O nie! Pójdę chętnie.

— Zatem głosowanie zbyteczne, skoro panna Krüger, pan Sobolski i Adalbert są za projektem; mama i tato pójdą za dzieckiem, jak zawsze — mówił lekarz, żartując.

— Nie zawsze — rzekła pani Krüger. — To spacer za daleki dla mnie. Przypilnuję tu porządku i nadjadę później powozem.

— To już lepiej z nami jedź pani — proponowała pani Marya.

— Nie lubię wsi, moja droga, wolę las — upierała się staruszka. (C. d. n.).

	Na 100 mężczyzn kobiet
Rosya	29·2
Szwecya	28·7
Francya	27·9
Niemcy	26·0
Włochy	23·3
Inne kraje Europy	23·9
Stany Zjednoczone Półn. Ameryki	22·0

W Austryi (szczególnie na Węgrzech), w Niemczech, w Anglii i Francyi rośnie ten procent kobiet; natomiast zmniejsza się w Szkocyi, Belgii, Danii, Irlandyi, Serbii i we Włoszech.

Skłonność kobiet do samobójstwa występuje szczególnie w Anglii, w Hiszpanii i na Węgrzech.

Najmniejszą jest liczba samobójstw kobiecych w Szwajcaryi, chociaż i tutaj rośnie.

Co do samobójstw według **wieku** mamy pod ręką tylko pruski wykaz statystyczny z r. 1893. Rezultat tego wykazu jest następujący:

Liczba samobójstw:

Wiek	mężczyzn	kobiet
Niżej 10 lat	4	1
10 do 15 „	49	14
15 „ 20 „	295	160
20 „ 25 „	437	162
25 „ 30 „	352	104
30 „ 40 „	809	192
40 „ 50 „	1027	189
50 „ 60 „	1002	194
60 „ 70 „	710	144
70 „ 80 „	286	77
Ponad 80 „	64	23

Skłonność do samobójstwa występuje wcześniej u kobiety, niż u mężczyzny. Najsilniejszą okazuje się u kobiet w okresie od 15 do 25 go roku. W czasie tym przypada na 100 męskich samobójstw 51 kobiecych. W Prusiech przypadło w roku 1893 na 53 męskich samobójstw niżej 15 lat 55 kobiecych.

Wogóle przedstawił stosunek ten w r. 1886, jak następuje:

10 lat	na 100 kobiet	133	mężczyzn
15 „	„ 100 „	87	„
20 „	„ 100 „	182	„
25 „	„ 100 „	236	„
35 „	„ 100 „	282	„
45 „	„ 100 „	263	„
55 „	„ 100 „	333	„
65 „	„ 100 „	349	„
75 „	„ 100 „	360	„
85 „	„ 100 „	491	„

Najwięcej pozbawia się życia osób, żyjących w małżeństwie, potem idą osoby wolnego stanu, po nich owdowiali, a w końcu rozwiedzeni.

Co do sposobów pozbawiania się życia, to u mężczyzn przeważa wieszanie się, potem idzie broń palna i topienie się; u kobiet najwięcej się wiesza i topi, nieco mniej truje i rzuca się z wysokości. Stosunek tych sposobów nie da się dokładniej oznaczyć, z powodu wielkiej ich zmienności. — To pewna, że prawie dwa razy tyle kobiet, co mężczyzn, rzuca się z wysokości, podczas gdy znacznie więcej mężczyzn, niż kobiet, szuka śmierci na szynach kolejowych.

Ciekawa rzecz, że pewna część samobójstw stoi pod wpływem klimatycznych stosunków. — I tak dowiedzionem jest, że w miarę, jak następuje cieplejsza pora roku, rośnie liczba samobójstw, a spada z nastawaniem chłodniejszej. W Prusiech n. p. przypadło w okresie od 1869 do 1893 r. przeciętnie:

na styczeń	302	samobójstw
„ luty	300	„
„ marzec	384	„
„ kwiecień	460	„
„ maj	498	„
„ czerwiec	490	„
„ lipiec	484	„
„ sierpień	432	„
„ wrzesień	390	„
„ październik	381	„
„ listopad	322	„
„ grudzień	298	„

Samobójstwo jest bardzo rzadko skutkiem zimnej rozwagi faktów, przy której mogłoby się zdawać, że cierpienia życia straszniejsze są od śmierci. Zwykłą jego przyczyną jest **anormalny stan duszy**, spowodowany silnemi wstrząśnieniami umysłu, namiętnościami, troskami domowemi, przeciążeniem, ruiną majątku i różnemi cierpieniami fizycznemi. A ponieważ na 100 samobójstw męskich przypada w Europie tylko 26 kobiecych, stąd można wnosić, że duchowa i fizyczna istota kobiety jest przeciw niebezpieczeństwom, wiodącym do samobójstwa, prawie cztery razy odporniejszą niż mężczyzny. Wyjątek pod tym względem stanowi u kobiety okres od 15 do 20 roku życia. W tym bowiem okresie nietylko więcej umiera kobiet, niż mężczyzn, ale i choroby umysłowe częściej pojawiają się u kobiet, niż u mężczyzn, a powodem tego jest **naprężenie**, które wprowadza właśnie na ten okres w fizycznym rozwoju kobiety.

U ludów nieoświeconych jest samobójstwo nierównie rzadszem, niż w Europie. Stąd wniosek, że idzie ono w parze z cywilizacyą. Bo jak nie da się zaprzeczyć, że udoskonalenie rodu ludzkiego przez cywilizacyę, tj. rozwój wszelkich sił duchowych i uszlachetnienie serca i obyczajów z sumą szczęścia ludzkiego powiększyło oraz i sumę jego cierpień, tak pewnem jest, że wraz z nią rośnie także wrażliwość organizmu ludzkiego na wszelkie uszkodzenia, których ona jest powodem, jednem słowem: rośnie suma chorób. I to nie ulega wątpliwości, że między temi chorobami szczególnie rozmaite choroby nerwowe i połączone z niemi choroby kurczowe i obłąkania duszy, towarzyszą postępowi owego udoskonalenia. I niema się czemu dziwić. Wszak każde narzędzie tem więcej narażone jest na zepsucie, im więcej się go używa i w im rozmaitszych kierunkach. Narzędziem zaś, na którego ciągłem i najrozmaitszem używaniu spoczywa postęp cywilizacyi, jest właśnie system nerwowy, tj. ogół tych organicznych tkanin, które stanowią mózg, rdzeń pacierzowy i połączone z temi centrami włókna nerwowe. Ich żywej czynności zawdzięczamy wszystkie szlachetne namiętności i wszystkie postępy uobyczajenia, im zawdzięczamy wydoskonalenie umiejętności i sztuk pięknych, tej korony cywilizacyi. Lecz tesame nerwy są punktem wyjścia i podstawą wszystkich niecnych namiętności, pychy, chciwości, zazdrości i wszystkich tych zbrodni, co są hańbą cywilizacyi. I przy tak ciągłem a silnem naprężeniu nie miałyby owe delikatne nerwów tkaniny narażone być na większą skazitelność?

Jeżeli dalej cywilizacya wytężenie ludzkie na jej usługach nagradza pomnożeniem przyjemności, to z liczbą tych przyjemności rośnie także i pragnienie tej nagrody, tj. chęć używania, a rośnie niestety nieraz aż do nienasycenia. Nic atoli nie osłabia tak systemu nerwowego, jak przedrażnienie nadmiarem użycia, mianowicie zmysłowem. Ono bowiem szczególnie połączone jest zawsze albo z podnieceniem siły nerwowej wskutek zbytniego napływu krwi, albo jej osłabieniem wskutek zużycia tejże.

Lecz nietylko wrażenia zmysłowe, ale i duchowe mogą szkodzić głównemu organowi duszy, to jest mózgowi, jeżeli się w nich nie zachowuje należytej miary. Bo i tutaj wszelki nadmiar pociąga za sobą silne naprężenia i wstrząśnienia, które raz zakosztowane, prędko stają się potrzebą. Ambicya, chciwość, zazdrość i t. p. namiętności, to są owe nieodstępne ich towarzyszki. I one, wskutek nienaturalnego spotęgowania czynności mózgu, prowadzą do przedrażnienia i owego rozstroju umysłowego, który jest główną przyczyną samobójstw.

Nie podobna tu nie wspomnieć o pewnej właściwości organicznej materyi, która staje się bardzo obfitem źródłem nietylko udoskonalenia, ale też i upadku istot żyjących. Polega ona na tem, że przenosi formy żywotne, wytworzone pod wpływem świata zewnętrznego, z rodziców na potomstwo. Badania przyrody dowiodły, że właściwość ta spoczywa na prawie powszechnem, któremu i ludzka podlega natura, a odziedziczenie owo rozciąga się nietylko na pożyteczne, do udoskonalenia rodu ludzkiego służące formy, ale i na szkodliwe. Każdemu wiadomo, że wielka część chorób, albo raczej zarody i skłonności do tych chorób, przechodzą z rodziców na dzieci, z pokolenia na pokolenie. Skłonność do chorób skrofulicznych, do suchót i t. p. jest niezbitym tego dowodem. To samo dzieje się i z chorobami nerwowemi, a więc i z temi, które są przyczyną rozstroju umysłowego, a pośrednio samobójstw.

U kobiet występują choroby umysłowe i namiętności nierównie częściej, jako przyczyna samobójstw, niż u mężczyzn, u tych znowu troski, przesyt życia i występki, a szczególnie pijaństwo.

Wykazaliśmy, że samobójstwo idzie w parze i rośnie z cywilizacyą. Lecz czy **musi** ono być zawsze jej nieodstępnym towarzyszem? Nie sądzimy. Niech tylko cywilizacya przejmie się zasadami moralnemi, a samobójstwo, jeżeli nie ustanie zupełnie, to niezawodnie zejdzie do minimalnych rozmiarów. *B. T.*

KRONIKA.

Kraków, 25 stycznia.

Z Towarzystwa ubezpieczeń. Dziś odbyło się ostatnie posiedzenie dawnej Rady nadzorczej instytucyi, celem dokonania weryfikacyi wyborów 72 delegatów, na podstawie nowego statutu mających reprezentować ogół członków Towarzystwa, w miejsce dawnych walnych zebrań. Przeciw wyborom owych delegatów nie wpłynął żaden protest, weryfikacya więc będzie łatwą, a zdaje się, że i sami delegaci, jako nowe zgromadzenie, wybory te będą musieli zatwierdzić, niezależnie od wyniku uchwały dawnej Rady nadzorczej, która właśnie z chwilą wejścia w życie nowego ciała reprezentacyjnego, czynności swoje ukończyła.

Pomiędzy 72 nowymi delegatami znajduje się 58 właścicieli dóbr, 4 przemysłowców, 3 adwokatów, 3 dyrektorów instytucyj finansowych, 2 notaryuszy, 1 pastor i 1 kupiec. W skład zgromadzenia delegatów wybrani zostali wszyscy członkowie dotychczasowej Rady nadzorczej z wyjątkiem 3, którzy o wybór się nie ubiegali. Wybrani też zostali: dotychczasowy prezes p Męciński Józef i wiceprezes p. Gniewosz Włodzimierz.

Porządek obrad jutrzejszego zgromadzenia delegatów jest następujący:

Sprawozdanie o zmianach, dokonanych przez Radę nadzorczą w statucie ogólnym Towarzystwa, w maju r. z. uchwalonym, w myśl żądań rządu i uchwały ogólnego zgromadzenia, powziętej w maju 1898 r.

Sprawozdanie o dokonanych wyborach delegatów do zgromadzenia ogólnego.

Wybór prezesa Towarzystwa.

Wybór wiceprezesa Towarzystwa.

Wybór 17 członków Rady nadzorczej.

Wybór komisyi rewizyjnej, złożonej z 3 członków i jednego zastępcy.

Ustanowienie norm do obliczania kosztów podróży i dyet dla delegatów i członków Rady.

Wybory w Izbie handlowej i przemysłowej odbyły się wczoraj. Prezesem Izby wybrany został p. Albert **Mendelsburg** 19 głosami na 20 głosujących (1 głos otrzymał p. Henryk Schwarz). — Przy wyborze na wiceprezesa głosowało 21 członków. Oddano za p. Schwarzem głosów 2, za p. Wojciechem Biechońskim głosów 18, jedna kartka próżna. Wiceprezesem tedy wybrano p. Wojciecha **Biechońskiego**. Następnie jednogłośnie wybrano delegatem do prezydyum p. Henryka **Schwarza**.

„Drzewko“ w „Sokole“, w dniu 8 b. m. urządzone na odzież dla biednej dziatwy w szkole polskiej w Biały, przyniosło dochodu 159 złr. 74 ct., wydatki wyniosły 56 złr. 68 ct., czysty dochód na powyższy cel 103 złr. 6 ct.

Komitet pań, urządzający imieniem „Sokoła“ ten obchód, wyraża gorącą podziękę wszystkim szanownym paniom i panom, którzy swem współdziałaniem, oraz dostarczonemi darami na upominki, na ozdobienie drzewka i do bufetów, przyczynili się do uzyskania dochodu powyższego na cel, obchodzący tak żywo cały polski ogół.

Za komitet pań *Władysławowa Turska.*

Bal wioślarski, mający się odbyć w salach „Sokoła“ w dniu 1 lutego b. r., zapowiada się bardzo pięknie. Pożyteczny cel, bo takim jest pływalnia i przystań własna na Wiśle, której dotąd zupełnie nie było, zgromadzi niezawodnie liczny zastęp uroczych tancerek i tancerzy. Komitet zawiadamia, że zaproszenia wydawane będą tylko do 28 b. m., po które zgłosić się trzeba do handlu J. Rudnickiego, poczem komitet się rozwiązuje, a obejmie inny czynności dekoracyjną i zabawową.

Wieczór karnawałowy na dochód kolonij wakacyjnych w Kochanowie, jak zapowiedziano, odbędzie się dnia 1 lutego w sali hotelu Saskiego i budzi życzliwe zainteresowanie. Pani Marya Czerwińska pisze do nas: „W imieniu mojej krewnej, p. Michałowej Sołtanowej, posyłam 5 złr. na kolonie wakacyjne z życzeniem, aby ta mała kwota stała się pomyślnym początkiem większych dochodów z mającego się wkrótce urządzić balu na cel zacny i dobroczynny.“

Zabawa kostyumowa. W celu usunięcia nieporozumień, zawiadamia grono pań, urządzających w niedzielę zabawę kostyumową na rzecz Czytelń ludowych, że ta odbędzie się w sali hotelu Saskiego, nie zaś, jak pierwotnie było w projekcie, w sali „Sokoła“. — Również zawiadamia, że karty wstępu na galeryę będą do nabycia po cenie 1 złr. 50 ct.

Magistrat ogłasza: Na zasadzie rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej wystawioną będzie do przejrzenia, począwszy od dnia 30 stycznia do 6 lutego b. r. w wydziale V magistratu lista roczna osób, do służby w pospolitem ruszeniu obowiązanych, w r. 1880 urodzonych, do gminy miasta Krakowa przynależnych. Mylnie zapisani lub pominięci w liście rocznej mogą wnosić w terminie powyższym pisemnie lub ustnie uzasadnione zgłoszenia.

Wykreślenia z listy, mogą żądać ci, którzy: w innej gminie prawo przynależności nabyli, do armii stałej, marynarki, rezerwy zapasowej, obrony krajowej lub żandarmeryi dobrowolnie wstąpili. Ci, którzy otrzymali świadectwo uwolnienia od służby w pospolitem ruszeniu i z państwa austryackiego za zezwoleniem władz wyemigrowali.

Opieka nad ubogą młodzieżą. Komitet pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus“, wybrany z Wydziału Towarzystwa ku niesieniu pomocy ubogim uczniom na posiedzeniu dnia 3 stycznia b. r. postanowił oprócz wydawania obiadów ustanowić także opiekę pozaszkolną dla tej opuszczonej młodzieży, której się pożywienia udziela. W tym celu uchwalono wprowadzić na razie dwa domy opieki, tj. dwa obdziały chłopców, najwięcej opieki potrzebujących, najuboższych, którzy otrzymają ciepły obiad, a potem pod dozorem ustanowionych wychowawców zajęci będą w salach na ten cel uzyskanych w budynkach szkolnych, przygotowaniem do lekcyi na dzień następny, zabawą, grami gimnastycznemi, ćwiczeniami ciała itd. i dopiero po podwieczorku koło godziny 6 odesłani zostaną do domów.

Kto wie jak smutne stosunki panują pomiędzy najuboższemi rodzinami w naszem mieście, kto patrzy jak młodzież, nie mając opieki i nadzoru po nauce szkolnej, fizycznie i moralnie karłowacieje, ten przyznać musi, że cel, który komitet spełnić zamierza, na najgorętsze poparcie zasługuje. Dziecko biedne, opuszczone, zostawione bez opieki, zmarnieje; wsparte jednak pomocą i pieką społeczeństwa, wyrośnie wśród możliwie pomyślnych warunków na chwałę Boga i pożytek ludziom.

W przekonaniu, że ogół naszego obywatelstwa, należycie pojmując pożyteczną działalność, którą nasz komitet, niezasobny w środki, przedsięwziął, nie odmówi tym szlachetnym usiłowaniom naszym materyalnej pomocy, ośmielamy się odezwać do publicznej ofiarności na powyższe cele z zawiadomieniem, że wszelkie najdrobniejsze datki z wdzięcznością przyjęte będą. Składki przyjmuje p. inspektor szkolny Twaróg (Dominikańska liczba 3).

Dr. Henryk Jordan, prezes Towarzystwa. *Eliza Pareńska*, prezesowa komitetu.

Z kancelaryi teatralnej piszą do nas: Dziś, we środę, przerwano ciąg przedstawień „Jojnego Firułkesa“ z powodu forsownych przygotowań do najbliższej premiery. Będzie nią oryginalna komedya p. t.: „W sieci“, która otwiera artystom naszego teatru zarówno wdzięczne pole do fantazyi i popisu, jak daje im trudne zadanie do spełnienia. Jest to utwór młodzieńczy, na wskróś modernistyczny, siłą i głębią nastroju dramatycznego olśniewający, odsłaniający nowe strony życia i nieznanych na scenie ludzi. Autor, p. Jan Kisielewski, wypływa po raz pierwszy na widownię publiczną z konkursu dramatycznego *Kuryera Warszawskiego*, który w sprawozdaniu z tegoż konkursu (dnia 13 listopada 1898 r., Nr 314) o sztuce tej pisze, że „żaden z utworów konkursowych nie obudził tak żywej rozprawy w łonie komitetu, do żadnego nie wracano tylokrotnie dla bliższego przypatrzenia się szczegółom i żaden nie wywołał takiej różnicy zdań, nie co do wartości, lecz co do swej podatności na naszą scenę, jak niniejszy.“

Komedya „W sieci“ ujrzy po raz pierwszy światło kinkietów dopiero w najbliższy wtorek, t. j. dnia 31 b. m., ustępując w sobotę miejsca czwartemu przedstawieniu dramatu Gabryeli Zapolskiej „Jojne Firułkes“, którego sukces wzrasta.

Emil Sauret. W koncercie Towarzystwa muzycznego w dniu 3 lutego b. r. będziemy mieli sposobność usłyszeć skrzypka Emila Sauret'a, profesora królewskiej Akademii muzycznej w Londynie. Występ artysty, jednego z najznakomitszych uczniów Vieuxtemps'a, wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie w naszym świecie muzykalnym.

Z uniwersytetu. P. Stefan Pelz, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał dziś na tutejszym uniwerzytecie stopień doktora praw.

Z kolei państwowych. Dziennik urzędowy ministerstwa kolejowego z dnia 21 b. m. zawiera między innemi rozporządzenie, zmieniające o tyle postanowienia § 139 pragmatyki służbowej, tyczące się wypłaty kwartalnej płacy po śmierci urzędników kolejowych, że w razie, gdyby zmarły nie pozostawił spadkobierców, zarząd kolejowy zwracać będzie osobom trzecim nie pokryte z kasy chorych lub za jego życia koszta leczenia i wydatki spowodowane chorobą, śmiercią i pogrzebem zmarłego, aż do wysokości trzechmiesięcznej jego pensyi.

Z kroniki policyjnej. Na terytoryum wojskowem przy bastyonie 17 schwytali żołnierze wyrobnika z Grzegórzek, Karola Dworzaka, który wyrąbywał drzewa, znajdujące się przy tym bastyonie. Dworzaka oddano w ręce policyi, która osadziła go na razie bezpłatnie w swojem pałacu „pod telegrafem“.

Sprawy sądowe. Przed trybunałem orzekającym sądu krajowego karnego toczyła się rozprawa przeciw Rozalii Landau z Krzeszowic, 35 lat liczącej, żonie przemysłowca, o zbrodnię oszustwa z §§. 197 i 199 lit. a) i b), popełnioną przez złożenie fałszywej przysięgi.

Trybunałowi przewodniczy radca Schneider, oskarża prokurator Zakrzewski, broni adwokat dr. Łazarski.

Rozalia Landau, obecnie oskarżona, wniosła doniesienie karne przeciw Teresie Löwy o to, że ją ta ostatnia podczas nabożeństwa w bożnicy tak silnie popchnęła i do ławki przycisnęła tylną częścią ciała, że to jej zdrowiu zaszkodziło i spowodowało krwotok kobiecy.

Na skutek tego doniesienia odbyła się rozprawa karna w sądzie powiatowym w Krzeszowicach, gdzie jako świadek zeznawała Landauowa. Teresa Löwy skazaną została na 50 złr. kary, lub 10 aresztu. Sąd apelacyjny zniósł wyrok sądu powiatowego w Krzeszowicach, w motywach swojego wyroku podając w wątpliwość zeznania Landauowej.

Dalsze śledztwo wykazało, że zeznania Landauowej były fałszywe i miały na celu dokuczenie i zemstę nad Teresą Löwy, z którą w złych żyła stosunkach.

Za te właśnie fałszywe — wedle aktu oskarżenia — zeznania Landauowej, prokuratorya wytoczyła jej skargę o zbrodnię oszustwa, która jest przedmiotem dzisiejszej rozprawy.

Tak oskarżona, jak i wszyscy świadkowie, których powołano kilku, należą do sfery bogatszych i inteligentniejszych żydów.

Oskarżona nie poczuwa się do winy i obstaje przy tem, że zeznania jej w sądzie w Krzeszowicach były prawdziwe.

Trybunał po zamknięciu postępowania dowodowego, wysłuchaniu wywodów oskarżenia i obrony, uwolnił Landauową od oskarżenia.

Przed tym samym trybunałem toczyła się następnie druga rozprawa, również o zbrodnię oszustwa przez złożenie fałszywej przysięgi. Na ławie oskarżonych zasiadł Markus Schnitzer, izraelita z Libiąża Wielkiego. Broni adw. dr. Filimowski. Imieniem strony poszkodowanej występuje adw. dr. Jan Jakubowski.

Oskarżony pod przysięgą zeznał, że mu się należy 45 złr. od Grudnia, za pomoc, udzieloną temu ostatniemu przy odbiorze kwoty pieniężnej od firmy E. Heiman w Wrocławiu. Firma ta dłużną była 90 złr. Grudniowi za stróżowanie szybów węglowych. Dochodzenie wykazało, że Schnitzer poczynił fałszywe zeznania, gdyż nie on, a kto inny spowodował wypłatę przez firmę E Heiman należnych Grudniowi 90 złr.; fakt ten przeto jest przedmiotem oskarżenia.

Do rozprawy powołano 2 świadków.

Wyrok zapadnie po południu.

Projekt budżetu Rady powiatowej krakowskiej na rok 1899 jest od 20 b. m. wyłożony w biurze (przy ulicy Pijarskiej l. 1) do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie, stosownie do § 30 ust. o repr. państ

Projekt, uchwalony przez Wydział pow. na dwóch posiedzeniach, pomimo znacznie wyższych wydatków, proponuje zatrzymanie tego samego, co w ostatnich latach dodatku powiatowego 31 prc. podatków bezpośrednich, a zwiększone, prawie wyłącznie w dziale dróg gminnych wydatki proponuje pokryć częścią bezprocentową z odnośnego funduszu krajowego pożyczką 9000 koron, częścią subwencyą z funduszów krajowych.

Preliminowane wydatki wynoszą: 1) na ogólną administracyę 26.206 koron od rentowanych więcej o 2906 k.; 2) na drogi powiatowe 11.546 k., mniej o 1342 k.; 3) na drogi gminne zwyczajne wydatki 74.490 k., więcej o 4253 k.; nadzwyczajne (na budowę dróg i mostów) 17.695 k., więcej o 17.695 k., razem 129.937 k. więcej o 23 513 koron.

Zwiększenie wydatków w ordynaryum budżetu wynosi 5817 koron, które znajdują pokrycie w dochodach własnych i dotychczasowych dodatkach powiatowych; reszta zwiększenia w kwocie 17 695 koron przypada na nadzwyczajne, inwestycyjne wydatki dla dróg gminnych, tj. na budowę i rekonstrukcyę dróg i mostów. Wydatki te spodziewa się Wydział pokryć w połowie subwencyą i w drugiej połowie bezprocentową pożyczką na lat 10 z krajowego funduszu drogowego.

Projekt budżetu powiatowego rozesłał Wydział wszystkim członkom Rady powiatowej, wraz z zaproszeniem na posiedzenie budżetowe na piątek dnia 3 lutego b. r.

Do popisowych. Magistrat m. Krakowa ogłasza: Wykaz popisowych, urodzonych w latach 1878, 1877 i 1876, do poboru wojskowego w r. 1899 obowiązanych, do gminy miasta Krakowa przynależnych, będzie można przejrzeć w wydziale V magistratu w godzinach urzędowych od 11 do 2 z południa począwszy od dnia 24 stycznia do 31 stycznia 1899 r.

Kto chce wskazać pominięcie, lub niedokładne zamieszczenie kogo w wykazie popisowych, ma prawo uczynić to ustnie lub pisemnie w wydziale V magistratu z należytem uzasadnieniem. Mający prawo do czasowego uwolnienia od zwykłej czynnej służby wojskowej z powodu stosunków familijnych, powinni najpóźniej do dnia 28 lutego b. r. złożyć w Dzienniku podawczym magistratu reklamacye, poparte dowodami w § 56 przepisów wykonawczych część I do ustawy wojskowej wskazanemi, do czego informacyi udzielą pp. komisarze obwodowi. Reklamacye i ich załączniki wolne są od stempla.

Zwraca się uwagę tak samych popisowych, jako też i ich rodziców, krewnych i opiekunów, że popisowi do poboru na rok 1899 obowiązani, do Krakowa przynależni, a w wystawionym do przejrzenia wykazie nie zamieszczeni, jeżeli do wpisania dodatkowego bądź osobiście, bądź przez zastępców się nie zgłoszą, będą w razie wykrycia ich karani w myśl § 44, względnie §. 45 i 47 ustawy wojskowej z dnia 11 kwietnia 1889 L. 41 Dz. u p. przyczem się nadmienia, że tłómaczenie się niewiadomością ustawy nie będzie uwzględnione.

Popisowi, którzy w miesiącu listopadzie roku ubiegłego zgłosili się w magistracie, nie są obowiązani obecnie ponownie się zgłaszać.

Bliższe szczegóły, dotyczące popisowych, rozlepiono w urzędowych obwieszczeniach po rogach ulic.

Zmarli. Konstancya z Linowskich **Kozubowska** zmarła w Krakowie w 76 roku życia.

Teatr polski w Biały. Bawiący w Biały teatr polski pod dyrekcyą p. Adama Müllera dał w ostatnim dniu pobytu swego w Biały, dnia 22 stycznia, specyalnie dla dziatwy szkoły polskiej imienia Tadeusza Kościuszki, na popołudniowe przedstawienie „Kościuszkę pod Racławicami“. Sala Czytelni polskiej była szczelnie nabita; większą część sali zajęły dzieci szkolne. Zapałem i radością jaśniały twarzyczki dziatwy na widok Naczelnika w sukmanie, a podczas słów przysięgi, wśród uroczystej ciszy, słychać było niemal bicie ich serduszek. Rozrzewniający był widok, gdy wieśniacy, klęcząc pod chorągwią Matki Boskiej Częstochowskiej, zaśpiewali „Dręczy lud biedny“, a mali widzowie bezwiednie pochylili się jakby do gorącej modlitwy, lub nawet, w rzędach bliższych sceny, za przykładem śpiewających ugięli kolan. Że chwili tej nie zapomną ani dzieci, ani starsi, tego rękojmią były łzy, świecące bezwiednie w oku niejednego.

Za przedstawienie to, jak niemniej za szereg wzorowo odegranych oryginalnych polskich sztuk należy się trupie p. Müllera zasłużone uznanie i podziękowanie.

W Szczakowy, jak nam donoszą, wczoraj po godz. pierwszej wybuchł pożar w fabryce cementu od południowej strony. Ogień dostrzegł wachmistrz żandarmeryi z Ciężkowic i na jego alarm straż ogniowa tej fabryki oraz straż fabryki sody, wraz z robotnikami, zajęły się ratunkiem. Część fabryki mimo energicznego ratunku i dach spłonęły. Szkody wynoszą kilka tysięcy złr. Pożar, jak przypuszczają, wybuchł z pieców fabryki. Przy ratunku kilku ludzi doznało cięższych i lżejszych uszkodzeń.

Z Wiednia o odbytej tam międzynarodowej uroczystości Mickiewiczowskiej, której program poprzednio ogłosiliśmy, donoszą: Między innymi obecni byli: minister oświaty, hr. Bylandt Rheidt, minister Jędrzejowicz, b. ministrowie Ziemiałkowski i Biliński, ambasador francuski, margr. Reverseau, wielu członków Izby panów, kilku generałów; dyplomatyczni przedstawiciele innych państw, między nimi generalny konsul rosyjski z rodziną, dalej wielu posłów polskich, posłowie Kramarz, Janda, Hormuzaki; wiceprezes Izby posłów, Ferjancicz, szefowie sekcyjni Roża i Kniaziołucki, radcy dworu Chłędowski, Sawicki, Seferowicz ze Lwowa, redaktor *Fremdenblattu*, radca dworu Frydman, radca sekcyjny, dr Rosner, i liczni przedstawiciele sztuk i umiejętności.

Prezes syndykatu prasy zagranicznej, Alfred Szczepański, miał mowę. Następnie odbyły się produkcye znakomitych artystek i artystów. I tak: artysta Burgteatru, p. Józef Lewinsky, deklamował „Spowiedź Robaka“ w tłómaczeniu niemieckiem Lipinera; p. Lola Beeth odśpiewała kilka pieśni Moniuszki do słów Mickiewicza poczem p. Lewinsky deklamował „Improwizacyę“ z „Dziadów“ w tłómaczeniu Lipinera. Uroczystość zakończył chór słowiański odśpiewaniem hymnu jubileuszowego umyślnie w tym celu przez Adama Münchheimera skomponowanego. Cała uroczystość powiodła się świetnie i pozostawiła podniosłe wrażenie w pamięci uczestników.

Kurs dla dozorców drenarskich. Zamiast dotychczasowego trzechletniego kursu dozorców melioracyjnych, zaprowadzonego od lat dziewięciu przez Wydział krajowy, w bieżącym roku otwiera Wydział krajowy kurs dozorców drenarskich i robót około nawadniania. Nauka teoretyczna rozpocznie się z d. 1 grudnia, lecz zgłosić się o przyjęcie potrzeba już teraz, najdalej do końca lutego b. r. Przyjęci będą tylko ci, którzy od kwietnia do końca listopada b. r. zajęci będą jako zwykli robotnicy około robót drenarskich, wykonywanych pod okiem inżynierów krajowego biura melioracyjnego. Kandydatów będzie przyjętych 25. Przez czas nauki teoretycznej t. j. od grudnia do końca marca, pobierać będą z funduszu krajowego stypendya miesięcznie po 20 złr. Za to obowiązani będą pozostać w służbie krajowej przynajmniej przez lat 10, Przyjętym może być każdy, kto się wykaże, że ukończył szkołę ludową, że skończył 18, a nie przekroczył 30 roku życia, że jest zdrów i silny, a pod względem moralnym bez zarzutu. Pierwszeństwo badą mieli wysłużeni podoficerowie.

Spis ludności. Pisma wiedeńskie donoszą, że w ministerstwie spraw wewnętrznych rozpoczęły się już przedwstępne czynności, mające na celu przygotowania do powszechnego spisu ludności w Austryi, który się odbędzie w ostatnich dniach bieżącego roku.

Cent przyczyną śmierci. Z Łańcuta donoszą: Dnia 14 stycznia umarł tutejszy poborca podatkowy, Józef Kinelski, na zakażenie krwi. Choroby tej nabawił się przy wymianie miedzianych 1 centowych monet, a to tym sposobem, że przez nieostrożność potarł po twarzy ręką, na której znajdowała się pleśń. Skutkiem tego nastąpiło zatrucie krwi, a w kilka dni śmierć dzielnego i w całym powiecie lubianego urzędnika.

Ze Stowarzyszeń.

= **Czeska „Beseda“** w Krakowie odbyła dnia 17 b. m. szóste walne zgromadzenie roczne ze stosunkowo licznym udziałem członków. Wydział stary oddając zarząd w ręce walnego zgromadzenia, składał sprawozdanie ze swej działalności za rok ubiegły, który dla Stowarzyszenia był dość pomyślny, tak pod względem materyalnym, jak i moralnym.

„Beseda“ liczy obecnie 82 członków, a miała w szóstym roku swego istnienia sposobność zaznaczyć swe tendencye wśród społeczeństwa polskiego szeregiem faktów, z których przytaczamy: Urządzenie w sali hotelu saskiego wieczorku na cześć ś. p. nieodżałowanego Edwarda Jelinka, pierwszego pioniera zgody polsko czeskiej; wzięcie udziału *in gremio* w uroczystości odsłonięcia pomnika nieśmiertelnego Adama; wieczorek na cześć Fr. Palackiego, wreszcie podniesienie myśli urządzenia w Krakowie na cześć Mickiewicza wielkiej uroczystości z cechą ogólno słowiańską.

Po przyjęciu, przy bardzo ożywionej dyskusyi, wszystkich części sprawozdania wydziału, przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Wybranymi zostali: Ferd. Hofman na prezesa, F. Dostalik na wiceprezesa. Do wydziału zaś: Hala, Hlub, Jabłoński, Kohlmann, Pecenka, Simunek; na zastępców: dr. Dobija, Gincl Nebvapil i Vasicky.

W dalszym ciągu zebrania został dotychczasowy prezes „Besedy“, p. Ferd. Hofman, aklamacyą zamianowany jej honorowym członkiem. Aktem tym chcieli zebrani swemu prezesowi dać wyraz uznania i wdzięczności za poniesione przez niego zasługi około założenia i rozwoju „Besedy“, za gorliwą czynność i ofiarność w celu podniesienia jej na wyższy poziom towarzyski i umysłowy.

Nowo wybrany wydział obejmując czynności na rok bieżący, pozwala sobie zwrócić się z uprzejmą prośbą do dawnych przyjaciół, którzy „Besedzie“ sprzyjali i jej dążenia wspierali, a zarazem do wszystkich gości, którzy nas kiedykolwiek obecnością swoją na naszych zgromadzeniach zaszczycili, ażeby zechcieli i w przyszłości dochować nam przyjaźni i nie zapominać o tem, że chętnie zapraszamy do siebie i serdecznie witamy każdego, kto do nas przychodzi z sympatyi dla narodu naszego.

Wydział czeskiej „Besedy“.

= **Krakowskie Tow. techniczne** w piątek 27 b. m. o godz. 7 wieczór odbędzie w lokalu swym przy rynku gł. l. 17, II p., walne zgromadzenie. Na porządku obrad: Sprawozdania zarządu, bibliotekarza, komisyi lustracyjnej i redakcyi. Uchwalenie budżetu na r. 1899. Wybory prezesa, wiceprezesa, 9 członków zarządu, komisyi lustracyjnej, komitetu redakcyjnego. Wnioski członków i zarządu.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 24 stycznia pochmurno, mglisto; termometr od —0,6 doszedł do +4,8° C. Barometr idzie w górę.

Dnia 25 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru był 747,9 mm., termometru +3,0° C. Wiatr północno-wschodni.

Repertoar teatru miejskiego.

We czwartek 26 stycznia: „Jojne Firułkes“, sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami, osnuta na tle stosunków żydowskich przez G. Z-polską.

W piątek 27 stycznia: „Córki pana Dupont“, komedya w 4 aktach M. Brieux. (Przedstawienie popularne).

W sobotę 28 stycznia: „W sieci“, wesoły dramat w 2 częściach a w 5 aktach napisał J. A. Kisielewski (nowość).

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **„Matka“**, piękna powieść Sewera, osnuta na tle życia wiejskiego, wyszła świeżo w Krakowie, w odbitce książkowej, nakładem „Wydawnictwa groszowego“ (Dra Z. Kostkiewicza i K. Wojnara) Książkę zdobi udatny portret autora.

— **Pisma Elizy Orzeszkowej w taniem wydaniu.** Wkrótce nakładem p. Hipolita Wawelberga w Warszawie w nadzwyczaj taniem wydaniu wyjdą powieści Elizy Orzeszkowej: „Nad Niemnem“, „Pieśń przerwana“, „Dwa bieguny“, „Bracia“, „Światło w ruinach“, „Meir Ezofowicz“, „Silny Samson“, „Gedali“, „Ogniwa“, „Niziny“, „Dziurdziowie“ i „Cham“. Do tego wydania zachęciło p. Wawelberga powodzenie jego taniej edycyi „Trylogii“ Sienkiewicza.

Rozstrzygnięcie konkursu. Na konkursie na winietę, ogłoszonym przez *Tygodnik Ilustrowany*, pierwszą nagrodę otrzymał p. Jan Holewiński (godło „As pik“), drugą p. St. Popowski (godło „Szczerz“), trzecią p. Eleonora Spleszyńska (godło „Wytrwałość“).

Dział ekonomiczny.

Wyniki podatku osobisto-dochodowego. Wydany właśnie IV. zeszyt *Mittheilungen des k. k. Finanzministeriums* zawiera statystyczne zestawienie dat, odnoszących się do cyfr podatku od dochodów osobistych i od wyższych płac. Olbrzymie kolumny cyfr, wypełniające prawie 300 stronic w druku, są niezwykle w każdym kierunku pouczające, podają ważne rysy ekonomicznej siły państwa i krajów. Materyał, podany w tym roczniku zbyt jest jeszcze szczupły, ażeby na podstawie jego można oceniać doniosłość tej ważnej reformy podatkowej — a jednak z cyfr, które dziś już znamy, wynika, że należy wcześnie pomyśleć o dalszej reformie w kierunku rozszerzenia progresyi i większego opodatkowania wysokich dochodów. Wiadomo bowiem, że obowiązani do opłacania podatku osobisto-dochodowego podzieleni są według 92 stopni. Pierwszy z nich obejmuje tych, którzy, w myśl § 172 ust. 4, obowiązani są płacić podatek przy dochodzie 600 złr. rocznie. Stopień ten ma małe znaczenie. Stopnie 2—91 obejmują tych kontrybuentów, mających dochodu od 600—100.000 złr., a stopień 92 wreszcie tych wszystkich, którzy mają więcej, aniżeli 100.000 dochodu. Tu już ustaje progresya, kiedy właśnie powinna być najwydatniejszą! A ci, którzy mają powyżej 100.000 dochodu — wykazują dochód ogromny. Jest ich 255, a wśród tych jest ich 12, którzy wykazali dochód 500.000 do 1,000.000. Czterech kontrybuentów wykazało dochód od 1,000 000 do 2,820.000, najwyższy wykazany dochód roczny wynosi 3,000.000 złr. Tu mogłaby radykalniejsza nieco progresya wcale znaczne sumy zyskać dla skarbu państwa, podczas gdy kontrybuenci nic wcale, albo nie wieleby odczuli.

Wracamy jednak do wykazów. Oto na 25,525.395 mieszkańców przedłożyło fasyę 561.716 osób, podczas gdy podatek osobisto-dochodowy przypisany został 711 512 osobom. Obywatele ci mają rodziny, które razem z nimi stanowią cyfrę 1,861.854 osób. Cyfra tych, którym podatku osobisto-dochodowego nie przypisano, którzy więc rzekomo mają mniej, aniżeli 600 złr. dochodu rocznego wynosi nie mniej, niż 23,663.531 złr. W stosunku do ogółu mieszkańców stanowi cyfra obowiązanych do podatku przeciętnie 7·20%. Jest jednak ona w różnych krajach różną: w Wiedniu wynosi ona 27·88%, w Tryjeście 20·85%, w Czechach 8·0%, w Dalmacyi 3·85%, a w Galicyi 2·17%.

Ogólną sumę dochodów, obowiązanych do płacenia podatku, obliczono na 1.336,992.031 złr; na sumę tę złożyły się dochody: z ziemi 110,677 362 złr. (8·28%), z domów 138 657.859 złr. (10·37%), z przedsiębiorstw 383,888 231 złr. (28·82%), z płac służbowych 458 498.699 złr. (34.29%), z kapitałów 216,003.101 złr. (16.16%), z innych źródeł 29,196.779 złr. (2·18%). W rzędzie krajów najwyższy dochód wykazuje Niższa Austrya, bo 543 622.022 złr. (z czego sam Wiedeń 459,683.578), następnie Czechy 303,629.6?3 złr. — i Galicya, wykazująca okrągło 112,000.000. Po odliczeniu pozycyj, które, według ustawy, należało skreślić (tworzą one razem 180,371.091 złr.), pozostał ogólny dochód, który miał być obłożony podatkiem w kwocie 1.156,530.940 złr. Bardzo interesującem jest zestawienie liczby opodatkowanych, ich dochodu i opłacanego przez nich, według odpowiedniego stopnia podatku. Z ogółu obowiązanych wykazało 85% dochód 600 do 2000 złr., wykazany zaś ich dochód roczny wynosi 572·2 milionów, to jest prawie 50% całego dochodu opodatkowanego. Podatek, jaki mają opłacać, wynosi 5·6 milionów, t. j. około 25% ogólnej sumy podatku. Co się tyczy najwyżej opodatkowanych — owych milionów, o których mówiliśmy, że jest ich 255, to ich dochód roczny wynosi 61·5 milionów (5·31% ogółu dochodu ulegającego podatkowi), a podatek, który mają opłacać 2·95 milionów złr. rocznie. Ulgi podatkowe z ustawy przyznano ogółem 127.231 osobom, obowiązanym do płacenia podatków.

Udział krajów poszczególnych w preliminarzu dochodów z tego podatku jest różny, i tak Austryi Dolnej 40·61%; Czech 22·71%, Galicyi 8·39%, Moraw 7·49%, Styryi 4·92%, Austryi Górnej 3·16%, Tyrolu 2·44%, Tryest 2·04%; najniższy udział przedstawia Gorycya i Gradyska (0·33%). Dochód z Galicyi po odtrąceniu kosztów poboru podatku wynosi 7·81% — przeciętny dochód jednego opodatkowanego w kraju 1618 złr.

Targ wiedeński. (Targowica St. Marx). Na wczorajszy targ (24 b. m.) zapowiedziano 9074 a przypędzono 8883 świń. Z tego było 3308 świnek i 5495 węgierskich świń tucznych. Płacono za kilogram żywego zwierzęcia: wyborowe po 43 do 44 ct., wyjątkowo po 45 ct., średnie i stare po 41 do 42 ct., lekkie po 38 do 40 ct. świnki po 35 do 44 ct., prosięta po — do — złr. za parę, bez podatku spożywczego. Tendencya: niezmieniona.

Ostatnie wiadomości.

Z interpelacyj, wniesionych na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej, obchodzą nas następujące: Kozakiewicza o przekroczenie zakresu działania przez starostwo lwowskie i druga tegosamego posła o nadużycia jednego z urzędów pocztowych we Lwowie; Stapińskiego o zaniechanie śledztwa w pewnej sprawie przez prokuratoryę w Sanoku, o nadużycia urzędu pocztowego w Lisku i trzecia o bezprawne ściąganie należytości przez starostwa w Galicyi.

Poseł Haase i tow. wnieśli interpelacyę do prezydenta ministrów i ministra skarbu, czy nie zamierzają natychmiast cofnąć rozporządzeń językowych, wydanych dla Śląska, któremi rzekomo podeptano autonomię tego kraju i wyrządzono wielką szkodę Niemcom, wydając ich na łup Czechów.

Na wczorajszem posiedzeniu klubu niemiecko-postępowego stwierdzono, że dotąd znikąd nie nadeszły do przewodniczącego propozycye o nawiązanie rokowań Klub obradował nad stanowiskiem, jakie zająć ma w komisyi prasowej i kolejowej. Nad tąsamą sprawą obradował klub niemieckiego stronnictwa ludowego, który również omawiał broszurę Hochenburgera. Większa część klubu wyraziła solidarność z zapatrywaniami autora „Nowego Babilonu“, podczas gdy radykali w kilku punktach z Hochenburgerem zgodzić się nie chcieli.

Klub ten powziął prawie jednogłośnie następującą uchwałę:

„Niemieckie stronnictwo ludowe ma przystąpić do udziału w mających się niebawem odbyć naradach delegatów mężów zaufania niemieckich stronnictw opozycyjnych pod warunkiem, jeżeli te narady będą zmierzały wyłącznie do tego celu — pominąwszy samo przez się zrozumiałe żądania zniesienia rozporządzeń językowych, — by w interesie utrzymania niemieckiego stanu posiadania ustanowić pozytywne żądania narodowo politycznej natury i jeżeli ten wyłączny cel będzie niedwuznacznie uznany przez odpowiednie oświadczenia wszystkich stronnictw, uczestniczących w tych naradach.

„Mężowie zaufania, których wydeleguje niemieckie stronnictwo ludowe, mają przed przystąpieniem do tych narad żądać, aby zapomocą publicznego manifestu odparte zostało wyraźnie wielce rozpowszechnione mylne mniemanie, jakoby dążono do jakichkolwiek rokowań z prawicą, a natomiast aby jedyny cel obrad był jasno przedstawiony“.

Mężami zaufania niemieckiego stronnictwa ludowego wybrani zostali pp.: Kaiser, Hochenburger, Hoffman-Wellenhof, Lemisch i Prade.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „Nowej Reformy“.

Lwów, 25 stycznia. *(Telefonem.)* Dziś przed południem odbyło się otwarcie klinik: gynekologicznej i okulistycznej. Przybyli marszałek hr. Badeni i namiestnik Piniński. Z Krakowa przybyli profesorowie: Jordan, Kostanecki, Żuławski, Pieniążek i docent Rosner.

Najpierw otwarto klinikę położniczą, w której prof. Mars wygłosił wykład o „znaczeniu położnictwa w gospodarstwie krajowem“.

Następnie po otwarciu kliniki okulistycznej prof. Machek wygłosił rzecz o ważności zadania kliniki okulistycznej w kraju, w którym jest przeszło 5000 ciemnych.

Klinika położnicza ma 92 łóżek, okulistyczna 40.

Lwów, 25 go stycznia. *(Telefonem).* Prezydent miasta dr. Małachowski wrócił z Wiednia, gdzie podobno udało się mu wyjednać przyrzeczenie zasiłku na inwestycye miejskie.

Lwów, 25 stycznia. *(Telef.)* Prezes tow. dziennikarzy polskich Liberat Zajączkowski wyjechał do Wiednia i Pragi w sprawie organizacyi zjazdu dziennikarzy słowiańskich, który ma się odbyć w lecie w Krakowie.

Stanisławów, 25 stycz. Ks. metropolita Kuiłowski wyjechał wczoraj w nocy do Wiednia, celem złożenia przysięgi. Ks. Kuiłowski zabawi w Wiedniu tydzień.

Brody, 25 stycznia. Prezesem Rady powiatowej wybrany wczoraj Oktaw Sala, zastępcą Władysław Gniewosz.

Wiedeń, 25 stycznia. *(Telef.)* Dziś rano odbył się w kaplicy nuncyatury papieskiej proces kanoniczny nowego arcybiskupa lwowskiego ks. Kuiłowskiego.

W akcie tym uczestniczyli nuncyusz Taliani i kilku wyższych duchownych.

U nuncyusza odbyło się następnie przyjęcie na cześć ks. Kuiłowskiego.

Wiedeń, 25 stycznia. Cesarz zwiedził wczoraj wystawę secesyonistów.

Wiedeń, 25 stycznia. *Wiener Ztg* donosi, że minister rolnictwa zamianował koncepistę administracyjnego w dyrekcyi bukowińskiego gr. oryentalnego funduszu admin. w Czerniowcach, Adelsbergera, administracyjnym adjunktem, a praktykanta konceptowego w finansowej dyrekcyi w Czerniowcach, Popoviciego, administracyjnym koncepistą przy tejże dyrekcyi.

Wiedeń, 25 stycznia. W hali ludowej tutejszego ratusza odbyło się wczoraj zgromadzenie sług państwowych. Uchwalono rezolucyę, wyrażającą nadzieję, że Izba panów zgodzi się na uchwałę Izby posłów, aby ustawa miała moc obowiązującą z dniem 1 stycznia rb. Kilku mówców uderzało gwałtownie na rząd za przewlekanie ustawy.

Wiedeń, 25 stycznia. *(Telefonem.)* Cesarz przyjął wczoraj na posłuchaniu hr. Gołuchowskiego, a dziś min. Szechenyi'ego.

Wiedeń, 25-go stycznia. *(Telefonem).* Kupiec Uebel założył w Wiedniu fabrykę waseliny, wytwarzanej z wosku ziemnego z Galicyi. Dotąd sprowadzano wazelinę wyłącznie z Ameryki.

Berlin, 25 stycznia. Parlament zakończył wczoraj kilkudniową debatę socyalną-polityczną, która wynikła z powodu rozpraw nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy przy tytule „Pensya sekretarza stanu“. Tytuł ten uchwalono. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajdują się wnioski o zniesienie ustaw wyjątkowych przeciw Jezuitom.

Berlin, 25 stycznia. *Reichsanzeiger* donosi, że profesor Schmoller i prof. Józef Joachim w Berlinie mianowani zostali kawalerami orderu *„Pour le mérite“* dla umiejętności i sztuk pięknych — z prawem do głosu w Radzie orderowej.

Berlin, 25 stycznia. Między gabinetami niemieckim a rosyjskim toczą się rozprawy w sprawie projektu ogólnego rozbrojenia, mianowicie co do programu konferencyj, mających się odbyć z końcem marca.

Londyn, 25 stycznia. *Biuro Reutera* donosi, że eskadra rezerwowa angielska otrzymała rozkaz zebrania się w Portland w dniu 21 lutego b. r.

Londyn, 25 go stycznia. *Daily Mail* donosi z Szangai, że powstańcy w Chinach południowych zdobyli 21 stycznia miasto Kniżang i wymordowali wszystkich tamże znajdujących się urzędników państwowych i oficerów wojska regularnego. Obecnie maszerują powstańcy ku miastu Kanczau.

Londyn, 25 stycznia. W banku Parra skradziono wczoraj rano około 800.000 złr. w banknotach.

Madryt, 25 stycznia. Z Manilli nadeszła depesza do ministerstwa wojny z doniesieniem, że Tagalowie wypuścili już na wolność chorych i niezdatnych do służby wojskowej jeńców hiszpańskich.

Genua, 25 stycznia. Na okręcie „Orione“ dążyła wczoraj do Genui włoska rodzina robotnicza, złożona z ojca, matki i czworga dzieci. — Dwoje dzieci wpadło do morza. Aby je ratować, wskoczyła do morza matka, a za nią ojciec. Wszyscy utonęli.

Sofia, 25 stycznia. Do komisyi, która w Konstantynopolu obradować będzie nad środkami, mającemi na celu pilne strzeżenie granicy bułgarsko-tureckiej, będzie wezwanych także kilku oficerów bułgarskich.

Belgrad, 25 stycznia. Król Aleksander przybył tu wczoraj w towarzystwie ministrów i swej świty i entuzyastycznie witany był przez ludność.

Z Izby panów. — Z komisyj Izby poselskiej. — Stempel dziennikarski.

Wiedeń, 25 stycznia. *(Telefonem.)* Izba panów odbyła dziś posiedzenie. Jako nad pierwszym punktem porządku dziennego obradowano nad przedłożeniem o regulacyi płac sług rządowych.

Wiedeń, 25 stycznia. *(Telefonem.)* Dziś wieczorem zbierze się na obrady pełna komisya parlamentarna prawicy.

Wiedeń, 25 stycznia. *(Telefonem.)* Komisya prasowa odbyła dziś pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. Na zebranie to przybyli ministrowie Kaicl i Ruber. Najpierw toczyła się dyskusya czysto formalna, a mianowicie nad propozycyą większości, która postanowiła wszystkie kwestye, odnoszące się do reformy prasowej, traktować razem. Ze strony opozycyi natomiast żądano, aby nad sprawą zniesienia stempla dziennikarskiego i zakazu kolportażu obradować oddzielnie.

W dyskusyi podniósł socyalista Rieger, że sprawa zniesienia stempla jest już zupełnie dojrzałą i jako taka winna być oddzieloną od innych kwestyj, które dopiero dokładnemu uledz powinny zbadaniu.

Opozycya zastrzegła się, że nie weźmie udziału w rozprawach komisyjnych, gdyby ryczałtem chciano obradować nad wszystkiemi sprawami prasowemi. Wniosek większości uchwalono 22 przeciw 19 gł.; w ten sposób sprawa zniesienia stempla dziennikarskiego znowu na dłuższy przeciąg czasu będzie odsuniętą.

Zamknięcie ankiety.

Wiedeń, 25 stycznia. Minister handlu bar. Di pauli zamknął wczoraj ankietę dla przemysłu kolejowego mową, w której zaznaczył, że uzyskał długi szereg nader cennych wyjaśnień od członków ankiety zarówno na chwilę obecną, jak na przyszłość, które zużytkuje, celem dalszego traktowania sprawy cen żelaza, jakoteż w kierunku przeprowadzenia bliskich już urzeczywistnienia zadań polityczno-handlowych.

Minister zapowiada, iż będzie się starał o uzyskanie ułatwień we wszystkich, poruszonych na ankiecie kwestyach, zwłaszcza takich, które są konieczne, gwoli usunięcia przedstawionych ministrowi skarg. Sprawę dróg wodnych należy mieć na oku; minister ma nadzieję, iż w tym kierunku uda mu się uzyskać porozumienie z właściwemi czynnikami. Rząd zastrzega sobie w tej mierze dalsze kroki. Prawdopodobnie rezultaty ankiety — sprowadzą kwestyę z ogólnego akademickiego stanowiska na grunt konkretnych rozumowań, gdzie już łatwiej dojść do zgody. Minister dziękuje rzeczoznawcom za udział w obradach i zamyka ankietę.

Podwyższenie płac na kolejach.

Wiedeń, 25-go stycznia. W komisyi kolejowej Izby posłów toczyła się wczoraj rozprawa nad postawionym przez p. Verkaufa (socyalistę), w toku obrad nad ustawą o kolejach lokalnych, wnioskiem co do ochrony robotników, zajętych przy budowie kolei.

Minister kolei państwowych Wittek oświadczył, iż rząd usposobiony jest dla tendencyi tego wniosku sympatycznie. Mowca przedstawił środki, dotychczas stosowane dla ochrony robotników kolejowych przed wyzyskiem przedsiębiorców, oraz te, jakie w przyszłości są zamierzone.

Mowca wyraził dalej nadzieję, że jeszcze w tym roku nastąpi podwyższenie służbowych poborów personalu kolejowego, a to przez ogólną, zasadniczą, wszystkie kategorye personalu obejmującą regulacyę obecnych płac.

Komisya uchwaliła polecić referentowi Forsztowi, aby wspólnie z rządem wypracował projekt ustawy i przedłożył sprawozdanie komisyi, a następnie Izbie.

Z Węgier.

Budapeszt, 25 stycznia. Rozeszły się pogłoski, jakoby br. Banffy ustąpił, a Koloman Szell otrzymał misyę utworzenia nowego gabinetu. Jak donosi węgierskie biuro korespondencyjne wiadomość ta jest zupełnie zmyślona.

Budapeszt, 25 stycznia. Ogólnie wymieniają osobę Kolomana Szella, jako takiego, który po Banffym obejmie przewodnictwo w gabinecie. Wszystkie pisma zaznaczają, że zakończenie przesilenia rozstrzygnie się szybko. Mimo zaprzeczenia ze strony rządowego Biura korespondencyjnego podnoszą dzienniki węgierskie, że baron Banffy wrócił onegdaj z Wiednia już jako „upadły“ prezydent ministrów.

Budapeszt, 25-go stycznia. Opozycya spełnić ma życzenie rządu i zawotować prowizoryum budżetowe Banffy'emu jeszcze przed jego ustąpieniem. Nie chce się tylko zgodzić opozycya na kandydaturę dzisiejszego ministra spraw wewnętrznych Perczela na prezydenta Izby.

Z Sejmu pruskiego.

Berlin, 25 stycznia. W Izbie poselskiej Sejmu pruskiego toczyła się wczoraj w dalszym ciągu rozprawa budżetowa.

Baron Zedlitz (wolnokonserwatysta) oświadczył, że stronnictwo jego zawsze popierać będzie rząd, ilekroć tenże z siłą i energią zwalczać będzie agitacyę, dążącą do oderwania pojedyńczych prowincyj od państwa pruskiego.

Motty, przemawiając w imieniu Koła polskiego, stwierdza, iż rząd pruski wyznał przed reprezentacyą narodową, że zwalcza część swoich własnych poddanych. Mowca konstatuje to nietylko wobec kraju, ale i wobec całego świata cywilizowanego!

Konserwatysta Staudy odpowiedział na to Mottemu, że dopokąd Polacy nie uznają bezwzględnie i bez zastrzeżeń przynależności swej do Prus, nie mogą dziwić się, że rząd im nie ufa.

Minister skarbu Miquel oświadczył, że o wytępieniu języka polskiego nikt nie myśli; dwujęzyczność w dzielnicy pogranicznej jest pod względem ekonomicznym tak korzystną, że nawet dobrzeby było, żeby i Niemcy w pogranicznych dzielnicach rozumieli po polsku. — Atoli Prusy oddadzą raczej ostatnią kroplę krwi swojej, niżby się zgodzić miały, aby dzielnice owe przeszły pod obce panowanie.

Wolnomyślny poseł Richter jeszcze raz zabrał głos w sprawie wydalań i zaznaczył, że tego rodzaju środki sprowadzają zazwyczaj skutek przeciwny zamierzonemu. Państwo tak potężne, jak Niemcy, może bez obawy przyznać należny wymiar sprawiedliwości nielicznym Duńczykom i Polakom. Dokąd zaś prowadzą waśni narodowe, jeżeli jedne stronnictwa zarzucają drugim brak lojalności i patryotyzmu, widzieliśmy to na przykładzie innych parlamentów.

Preliminarz budżetu przekazany został komisyi budżetowej.

Cesarz Wilhelm w Hanowerze.

Hanower, 25 stycznia. Cesarz Wilhelm odbył wczoraj przegląd wojsk na placu Waterloo, przyczem odczytany został rozkaz do armii, w którym cesarz przypomina pełną chwały przeszłość rozwiązanej armii hanowerskiej, i w dowód uznania dla Hanowerczyków, przywraca tradycye starej armii hanowerskiej, nakazując, aby te części wojsk pruskich, które składają się z dawnych pułków hanowerskich, używały rozmaitych odznaczeń tych pułków, z dawnemi tradycyami armii hanowerskiej związanych.

Tym sposobem następuje niejako wcielenie starych wojsk hanowerskich do X. korpusu armii pruskiej.

Cesarz miał odpowiednią do tej zmiany przemowę, z którą zwrócił się do oficerów hanowerskich i do deputacyj tych części wojsk hanowerskich, które i poza obrębem Hanoweru stoją załogą.

Po przeglądzie wojsk odbyło się śniadanie, na którem był także hr. Waldersee. Cesarz wygłosił podczas śniadania dłuższą przemowę, podnoszącą chwałę dawnej armii hanowerskiej i wzywającą korpus do pielęgnowania dawnych tradycyj hanowerskich.

Berlin, 25 stycznia. Według panującego tu przekonania, rozporządzenie cesarskie, dotyczące dawnych wojsk hanowerskich, i przemowy cesarza, wygłoszone w Hanowerze, nie pozbawione są wprawdzie politycznego znaczenia, ale nie oznaczają jeszcze pojednanie cesarza z rodziną ks. Kumberlandzkiego. Być może, że nastąpi to w przyszłości, atoli pogłoski w tym duchu były stanowczo przedwczesne.

Sprawa Dreyfusa.

Paryż, 25 stycznia. Esterhazy składał wczoraj w dalszym ciągu zeznania przed trybunałem kasacyjnym.

Paryż, 25 stycznia. Według pogłosek, wyniki śledztwa, przedsięwziętego przez pierwszego prezesa trybunału kasacyjnego Mazeau i dwóch najstarszych radców trybunału, z powodu doniesień Quesnay de Beaurepaire, wynikły niepomyślnie dla sędziów, do śledztwa pociągniętych. Podobno komisya śledcza jak najsurowiej zganiła użyte przez nich słowa. Niebawem komisya wręczy sprawozdanie ministrowi sprawiedliwości.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne giełdy wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, 25 stycznia 1899.

	Złr.	ct.
Renta austryacka papierowa	101	50
„ „ srebrna	101	30
4% renta austryacka złota	120	16
4% „ „ koronowa	102	05
4% „ węgierska złota	119	85
4% „ „ koronowa	97	85
Akcye Banku austro-węgierskiego	937	—
„ kredytowe	358	50
Londyn	120	50
Marki	58	95
20-to Markówki	11	78
20-to Frankówki	9	55
Włoskie banknoty	44	40
Dukaty	5	69
Węgierskie Losy Premiowe	161	75
Losy tureckie	58	80
Akcye Anglobanku	155	—
„ Unionbanku	306	50
„ Bankverein	271	25
„ Laenderbanku	243	75
„ Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	294	—
„ „ Południowej	65	50
„ „ Elbethal	258	75
„ „ Nordbahn	3520	—
„ „ Staatsbahn	361	75
„ „ Alpine	217	—
„ Tureckie Tabaczne	127	50
Ruble	127	25

Berlin, 25 stycznia 1899.

	Złr.	ct.
Banknoty austryackie	169	50
Krótki Wiedeń	169	30
Banknoty rosyjskie	216	35
Krótka Warszawa	216	05
4½% Listy polskie	100	30
Renta włoska	94	10
Akcye kredytowe austryackie	225	—
Ruble Ultimo	2.6	50

Wiedeń, 25 stycznia 1899.

	Złr.	ct.
Spirytus gotowy	18	20
Cena nafty	18	40
Pszenica na jesień	9	60
Żyto na jesień	8	22
Owies na jesień	6	22
Kukurudza	5	18

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

z dnia 25 stycznia 1899 r., godz. 1 w południe.

	Złr. wal. austr. płacą		Złr. wal. austr. żądają	
I. Waluty.				
Ruble papierowe	127	25	127	75
Marki niemieckie	58	80	59	05
Franki papierowe	47	60	48	—
20-to frankówki w złocie	9	53	9	58
II. Listy Zastawne.				
5% Listy zast. prem. Banku hip	110	—	111	—
4½% Listy zastawne Banku hip.	100	20	101	—
4% „ „ „ „	96	50	97	50
4½% Listy zastawne Banku kraj.	100	50	101	50
4% „ „ „ „	98	—	98	50
4% Listy zast. gal. Tow. kredyt. ziem. nieok.	97	50	98	50
4% L. zast. gal. T. kr. ziem. 41-letnie	97	75	98	75
4% L. zast gal. T. kr. ziem. 56-letnie	94	75	95	75
III. Obligacye i pożyczki.				
4% Galicyjskie obligacye propinac.	97	50	98	50
6% Pożyczka krajowa z r. 1873	—	—	—	—
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	97	25	98	25
4% Pożyczka miasta Lwowa	94		95	—
5% Obligacye komun. Banku kraj.	102	—	103	—
4½% „ „ „ „	100	25	101	25
4% Obligacye kolejowe	97	50	98	50
IV. Losy.				
Losy miasta Krakowa	26	50	27	50
„ „ Stanisławowa	51	—	55	—
V. Akcye.				
Akcye Banku kredyt. we Lwowie	—	—	—	—
„ „ hipot. „ „	378	—	388	—
„ „ Galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie	207	—	210	—
Akcye kolei Karola Ludwika	210	50	211	50
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy.	293	50	295	—

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Podziękowanie.

Serdeczne „Bóg zapłać“ składamy Wszystkim za okazane nam współczucie po stracie ukochanej Maryni.

W ciężkim smutku pogrążeni 338

Wandasiewiczowie i Filochowscy.

Zeszyty

szkolne, przepisane przez c. k. Radę szkolną. 100 sztuk z 8-miu kartek za **złr. 1·15.** 100 „ „ 20 tu „ „ „ **2·50.** poleca **Lipiński** w Krakowie, ul. Grodzka 43. 342 1 6

Stary, renomowany Dom komisowy, **poszukuje praktykanta** z dobrego domu, wyznania Mojżeszowego, któryby po największej części zajęty był w biurze i w ten sposób znalazł sposobność wykształcenia się w czynnościach biurowych. Zgłoszenia pod: **„Feld 810“** przyjmuje **Rudolf Mosse w Krakowie.** 341 1 2

EDYKT.

Zarząd masy konkursowej **Hirscha Wienera w Chrzanowie** podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż **sprzedane zostaną** ryczałtem w drodze ofertowej **wszystkie towary kolonialne,** należące do masy konkursowej Hirscha Wienera.

Oferty należy wnieść w zamkniętych kopertach **do dnia 28go stycznia 1899 r.,** o godzinie 12ej w południe, do kancelaryi agentury zarządcy masy **D Kohna w Krakowie** przy ul. Floryańskiej pod L. 30. Tamże mogą oferenci przeglądnąć inwentarz masy i bliższe warunki sprzedaży. 345 1 3

Stowarzysz. pożyczek i oszczędności w Skawinie.

Dyrekcya tegoż Stowarzyszenia zawiadamia jego członków, mających pełne udziały, iż na **Ogólne Zgromadzenie** naznaczyła dzień **5 lutego b. r.,** godzinę 4 po południu — i prosi, aby na ten dzień zechcieli przybyć do lokalu Magistratu w Skawinie.

Przedmiotem obrad będzie:

1) Sprawozdanie z czynności Dyrekcyi za rok 1898;
2) przedstawienie bilansu, żądanie jego aprobaty i dania absolutoryum;
3) rozdział zysku — osiągniętego w tymże roku;
4) wybór 3 członków Rady nadzorczej i 3 członków Komisyi rewizyjnej;
5) wysłuchanie wniosków członków zebranych. 344 1 3

Towarzystwo pożyczkowe i oszczędn. w Skawinie, Stow. zarej. z ogr. poręką.

Bieńkowski. Władysław Czapkiewicz.

Zarząd kamienicy przyjmie

urzędnik. — Adres pod **„Złoży kaucyę“ poste rest. Kraków.** 355 2 3

Piękna realność

w śródmieściu, bardzo korzystnie dla budowy położona, z dwoma frontami do głównych ulic, **jest z powodu działu majątkowego zaraz do sprzedania.**

Wiadomość: **Ul. Floryańska L. 8, I. piętro, drzwi na lewo.** 258 6 15

ZMIANA LOKALU.

Od wielu lat znana

KUCHNIA POLSKA i KAWIARNIA

przy ul. św. Anny L. 5, została przeniesioną na ul. św. Jana L. 18.

Dziękując Szanownej Publiczności za liczne uczęszczanie i za zupełne zaufanie do mojej restauracyi, upraszam o łaskawe przybycie do nowego lokalu, gdzie również tanio, czysto i smacznie na małe przyrządzone potrawy wydawać będę. 121 16 0

Specyalne śniadania, obiady i kolacye à la carte.

Dla P. T. Abonentów znaczny opust.

Z najgłębszym szacunkiem

JÓZEF BIELAWSKI.

SAKIS-AL-SAKIS,

znakomite płukanie ust, zębom nadaje białość, usuwa ból, pruchnienie zębów i zapobiega wszelkim chorobom dziąseł. Cena zł. 1·20. 176 2 0

J. Pserhofera pigułki rozwalniające

środek domowy **od dawna ze skuteczności znany,** łatwo **rozwolnienie** wywołujący i publiczności przez wielu lekarzy polecany.

Pigułek tych kosztuje: **pudełko z 15 pigułkami 21 cnt., zwój z 6 pudełkami 1 złr. 5 ct.**

Po otrzymaniu należytości z góry kosztuje wraz z przesłaniem: **zwój pigułek złr. 1·25, 2 zwoje złr. 2·30, 3 zwoje złr. 3·35, 4 zwoje złr. 4·40, 5 zwojów złr 5·20, 10 zwojów złr. 9·20.** (Mniej niż jeden zwój nie można wysyłać).

Trzeba żądać wyraźnie J. Pserhofera „pigułek rozwalniających“ i uważać na to. czy znajdujący się na wieku każdego pudełka napis ma także na sposobie użycia podpis *J. Pserhofer* i to wypisany czerwonem pismem.

Pigułki te są to te same, które od dawnych lat były publiczności znane pod nazwą **J. Pserhofera pigułki krew czyszczące** i które jedynie prawdziwe wyrabia 340 1 6

Pserhofera Apteka „Zum goldenen Reichsapfel“ w Wiedniu, I., Singerstrasse Nr. 15.



Gwarancya pięcioletnia.

Najlepsze maszyny do szycia i haftu SINGERA

pierścieniowe, czółenkowe, **Vibrating Shutle** itd., jakoteż **wszelkie części składowe** poleca fabryczny skład **oryginalnych Maszyn do szycia** MICHAŁA KAMHOLZA, 110 25 104

Kraków, ul. Floryańska 34.

NOWOŚCI ROLNICZE Nr. 2

firmy: **Józef Bromowicz i Sp.** (w r. z. **St. Grek i Sp.**)

Uprzywil. fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Krakowie (ul. Smoleńska 23), zawierają

artykuł ekonomiczno-programowy, tudzież:

Kompletny Cennik ilustrowany

polecenia godnych maszyn i narzędzi rolniczych, począwszy od pługa włościańskiego i taniego dworskiego aż do lokomobili

Wyroby pierwszorzędne, ceny możliwie przystępne.

Świetne rezultaty

wydały nasze maszyny i narzędzia dla **uprawy rzędowo-zagonkowej** systemu **St. Greka. Szkoda, że nie ma ich wobec tegorocznej zimy w całym kraju!**

Nr. 2 Nowości rolniczych wysyła począwszy od lutego b. r. na żądanie rolników krajowych, za darmo i opłatnie cztery razy w roku powyżej wymieniona firma. 313 2 3

Za nasiona moje otrzymałem na wystawie jubileuszowej we Lwowie medal złoty.



Zakład ogrodniczy i handel nasion LUDWIKA FREEGE

w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 15 i 16,

poleca w najlepszej jakości z poręczeniem za czystość i siłę kiełkowania:

NASIONA gospodarcze, leśne, ekonomiczne, warzywne, kwiatowe.

CEBULKI i BULWY KWIATOWE,
SZCZEPY DRZEW OWOCOWYCH,
KRZEWY OWOCOWE,
RÓŻE wysokopienne i krzaczaste,
DRZEWA i KRZEWY OZDOBNE,
Wszelkie NARZĘDZIA i PRZYBORY ogrodnicze.

Ceny niższe od każdej konkurencyi miejscowej i zamiejscowej.

Cennik ilustrowany, w którym przy każdym artykule podaję sposób hodowli — nadsyłam na łaskawe żądanie **darmo i opłatnie.** 266 4 18

K. ZIELIŃSKI

optyk w KRAKOWIE, Rynek 39, linia A-B,



poleca wielki wybór **lornetek teatralnych i polowych,** po bardzo niskich cenach, mianowicie:

Teatralne czarno emal. złr. 3·90, 4·50, 5·25, 6·25
„ niklowane . . . złr. 4·50, 5·25, 5·50
„ aluminiowe . . . złr. 6·50, 7·50, 8·—
„ oprawa z konchy złr. 6·50, 7·25, 8·—, 10·—
Polowe czarno emaliow. złr. 6·75, 7·50, 8·—, 8·50
„ nikl. 8 szkieł „Alpenglas“ złr. 6·—, 8·50
„ alumin. 8 szkieł „Alpenglas“ złr. 11·—

Ceny rozumią się z skórkow. futerałami a przy polowych i z paskiem. 135 8 0

Wagi wodne budowlane 25 cm. złr. —·70
„ „ „ 60 „ „ 1·—
Miary 20to-metrowe złr. 2·80 do 4·50.

JAN IHNATOWICZ,

LWÓW: (sklepy własne) ul. Kopernika L. 3, ul. Halicka L. 11.
KRAKÓW: Sukiennice L. 20. CZERNIOWCE: Rynek L. 2.
PRZEMYŚL: ul. Franciszkańska L. 24.

Nakładem „JEDNOŚCI“ w Cieszynie wyszedł z pod prasy

ADWOKAT LUDOWY,

podręcznik prawniczy, ułożony dla ludu,

i zawierający: **objaśnienia ustaw, wzory skarg, próśb i podań w sprawach wszelkiego rodzaju,** wreszcie: **wzory kwitów, kontraktów, testamentów i rozmaitych dokumentów,** które każdy sam sobie potrafi napisać.

Podręcznik ten ma dla Galicyi i Bukowiny tę samą wartość, co dla Śląska.

Cena wynosi tylko **złr. 1·20** (z przesyłką o 15 ct. więcej).

Do nabycia u p. **Fr. Friedla we Frysztacie** na Śląsku austr., lub też w księgarni **K. Wojnara w Krakowie,** ul. Floryańska Nr. 24. 231 3 3

NOWOŚCI

z 12-centowej Biblioteki Powszechnej:

240. Puszkin, Kaukazki jeniec. 12 ct.
241/248. Zipper, Mitologia Greków i Rzymian. z 87 rycinami. 96 ct.
249/251. Olden, Urzędowa żona. 36 ct.
252/253. Ibsen, Rosmersholm. 24 ct.
254. Goethe, Pandora 12 ct.
255/260. Korzeniowski, Emeryt. 72 ct.
261. Krasiński. Psalmy przyszłości 12 ct.
262/265. Dante Alighieri, Boska komedya cz. II. Czyściec. 48 ct.
266. Goethe, Egmont. 12 ct.
267. Syrokomla, Zgon Acerna. 12 ct.

Dalsze tomiki w druku.

Z BIBLIOTECZKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY wyszło dotychczas 50 tomików.

z innych wydawnictw:

Zipper Dr. A. Mitologia Greków i Rzymian, oraz innych narodów pogańskich — Z 87 rycinami. Wydanie wytworne w ozdobnej oprawie 2 złr.

Zipper Dr. A. Geschichte der Deutschen Literatur als Abriss und Repetitorium für Schüler österreichisch-ungarischer Lehranstalten. **Wydanie drugie,** przerobione i znacznie pomnożone 1 złr., opr. w płótno angielskie 1 złr 20 ct.

Ustawa łowiecka dla Galicyi i W. Księstwa Krakowskiego, obowiązująca od d. 26 marca 1898 roku, z tekstem niemieckim, wraz z Rozporządzeniem wykonawczem z d 1 kwietnia 1898 roku, Ustawą o ochronie zwierząt dla uprawy ziemi pożytecznych. — Kalendarz myśliwski dla Galicyi 50 cent., karton. 60 cent. 303 2 3

Do nabycia w każdej księgarni.

Katalogi darmo i opłatnie wysyła

Księgarnia Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie i Ekspedycya nakładów we Lwowie, Pasaż Hausmana L. 9.

BALOWE gazy na suknie,
BALOWE narzutki „Ballentrées“,
BALOWE wachlarze,
BALOWE kwiaty stroiki,
BALOWE szale fiszutki,
BALOWE koronki Chantilly i gazowe
BALOWE żaboty i rysze,
BALOWE wstążki,
BALOWE rękawiczki,
BALOWE pończochy,
BALOWE gorsety,

polecają najtaniej

Birtus i Bojarski

w KRAKOWIE, Rynek, Linia A-B. 227 6 10

Herbata z Brodów!



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego, poleca **handel** 58 8 0

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej	złr 1.40
1 funt „Melange de Moskaa“ w oryg. opak., najlepszej .	2.50
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	3.50
1 funt „Okruchów“ z najlepszych herbat kwiatowych	1.20
Znakomitej Kawy „Ceylon“ franco 5 kilo, każdej stacyi pocz.	9.—

ABRICOTINE

WYBORNY LIKIER

Wymagać zawsze na etykietach ubocznego podpisu: *L. Garnier*

ENGHIEN-LES-BAINS (Francja) 109 7 12

Miód.

Miodosytnia w Podgórzu przy Krakowie

wysyła za zaliczką miód najlepszego gatunku w blaszankach nowych po 4 litry, po następujących zniżonych cenach:

Miód Kościuszkowski Nr. 1 korzenny lub słodki . . . . po **20** ct. za litr
„ „ Nr. 2 półdubeltowy korzenny lub słodki „ **30** „ „ „
„ „ Nr. 3 najlep. dubeltowy „ „ „ „ **40** „ „ „

jakoteż i inne stare miody od **80** ct. do **5** złr. za butelkę.

Dla P. T. sprzedających oraz dla Kółek rolniczych ceny znacznie niższe. Za blaszankę dolicza się **30** ct.

Zamówienia pocztą uskuteczia się natychmiast.

O dokładny i wyraźny adres zamawiającego uprasza się. 143 18 30

Polecając się łaskawym względom, kreśli się z poważaniem

Miodosytnia w Podgórzu, ul. Twardowskiego 5 przy Krakowie.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

W. POTURALSKIEGO

Podgórze-Kraków

WYSZŁY

Ziemiański St. O nowym podatku i **wypełnianiu fasyi** osobisto-dochodowych. Wydanie III uzupełnione **wzorową fasyą** do podatku osobisto-dochodowego zastosowaną dla właściciela dóbr, właściciela domu czynszowego, kupca, przemysłowca, kapitalisty, z objaśnieniem i tabelką do obliczania należytości tegoż podatku. — Cena **25** ct, z przesyłką 30 ct.

Barański Fr. Śpiewnik Sokoli, obejmujący pieśni, hymny, marsze sokole z melodyami Cena zniżona 30 ct., oprawny w płótno ze złotym wyciskiem „Sokoła“ **50** ct. Porto 5 ct

Niedźwiecki Z. Sposób na dyabła. Szkice. Cena 1 30 złr., z przesyłką 1 35 złr.

Niedźwiecki Z. Pneumatyk Nr. 301. Nowele i szkice. Cena 1 złr, z przesyłką 1·05 złr.

Za recepisem o 10 ct. więcej. 271 3 3

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Kompletne wyprawy kuchenne

poleca 153 29 0

W. Halski w Krakowie, Sukiennice, handel żelazny.

Wyżymaczka i maszyna do prania

mało używana, w najlepszym stanie, **jest do sprzedania tanio przy ulicy Dietlowskiej pod Nr. 36.** 3 6 2 3

Urząd pocztowy Gaje

pod Lwowem, **przyjmie ekspedytorkę** zaraz lub od 1 lutego. 330 2 2

Uczeń

z dobrego domu, tylko z prowincyi, znajdzie w mem handlu umieszczenie. 318 3 3 **Lipiński, Kraków.**

KALOSZE PRAWDZIWE ROSYJSKIE

po **zł. 1·50** i wyżej wyłącznie do nabycia **w handlu Lipińskiego w Krakowie, ul. Grodzka 43, dom OO. Jezuitów, w pobliżu kościoła św. Piotra.** 211 10 20

Do sprzedania

trzy nowe realności w Krakowie, z komfortem budowane, w głów. ulicach, blisko plant położone. Wiadomość w Kancelaryi **Dra Karola Łepkowskiego w Krakowie przy ulicy Poselskiej.** 149 11 25

Handlowa

Spółka rybacka „Union“

w Krakowie, ul. Rybaki pod Zamkiem, sprzedaje we własnej hali na Wiśle i we filiach na placu Szczepańskim, wszelkie gatunki ryb żywych i bitych po cenach najniższych.

Zamówienia z prowincyi uskuteczia się natychmiast. 114 12 0

CUKIERNIA

renomowana — od dawna istniejąca — **do sprzedania** z zapasami lub bez tychże. Zgłoszenia **tylko listowne** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod Nr. **251.** 251 7 8

POTRZEBNA ZARAZ

pracownia malarska

dla zakładu naukowego.

Bliższa wiadomość w **Głów. Agencyi Hopcasa i Salomonowej w Krakowie, Plac Maryacki Nr. 2.** 314 2 2

Pierwszy skład maszyn rolniczych Franciszka Albina

w Podgórzu

poleca: **Młynki ręczne** do mielenia zboża na śrutówkę i mąkę, oraz **Magle** najnowszego wynalazku po nader przystępnych cenach. 270 6 6

Młody człowiek

wydalony z Prus, posiadający dobre świadectwa, biegły w języku polskim i niemieckim — poszukuje jakiegokolwiek zatrudnienia. — Łaskawe zgłoszenia pod lit. **S. E.** poste restante **Zwierzyniec.** 272 3 3

FORTEPIANY Z MECHANIKĄ ANGIELSKĄ NAJZNAKOMITSZEJ W AUSTRYI FABRYKI

PETROF

SPRZEDAJE PO TYSIĄC KORON WAL. A. GABRYELSKA KRZYSZTOFORY KRAKÓW.

Z Drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.